

Wielka defilada na zakończenie ćwiczeń czterech armii

Imponującym akcentem trwających 7 dni wspólnych ćwiczeń jest defilada czterech armii Państw — Członków Układu Warszawskiego, które odbywały się na terenie NRD, była wielka defilada wojskowa w Erfurcie, w niedzielę, 24 bm.

Wzięły w niej udział jednostki wszystkich czterech armii, uczestniczących w połączonych ćwiczeniach: ZSRR, Polski, Czechosłowacji i NRD.

Defiladę odbierali honorowi goście z I sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD — Walterem Ulbrichtem, przewodniczącym Rady Ministrów — Willy Stophem, członkowie władz naczelnych partyjnych i państwowych oraz ministrowie obrony Państw Układu Warszawskiego, a wśród nich Marszałek Polski — Marian Spychalski i naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego, Marszałek Związku Radzieckiego — Andriej Grezko.

Wśród gości na trybunie honorowej znaleźli się również sekretarz KC PZPR — Władysław Wicha.

Przeszło dwie godziny trwała wspaniała defilada, która stała się widomym dowodem potęgi obrony państw obozu socjalistycznego oraz symbolem nierozerwalnego braterstwa broni pomiędzy żołnierzami naszych armii.

PAP

Korea Południowa otrzymała od USA broń nuklearną?

Amerkańskie dowództwo wojskowe w Korei Południowej postanowiło przekazać broń nuklearną do dyspozycji armii południowokoreańskiej. Donosi o tym z Seulu korespondent japońskiego dziennika, „Asahi”, powołując się na oświadczenie południowokoreańskiego ministra obrony. Minister oświadczył, iż dowództwo amerykańskie przekazuje trzy baterie dział atomowych w celu zwiększenia siły ognia tych jednostek armii południowokoreańskiej, które udają się do Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel amerykańskiego dowództwa wojskowego — pisze korespondent dziennika — potwierdził te decyzje Pentagonu. Armia południowokoreańska — po wiadomości — otrzymała broń atomową starego typu, natomiast przebywająca w Korei Południowej wojska amerykańskie wyposażone są obecnie w broń atomową nowego typu.

PAP

Przewozy jesienne

Terminowy rozładunek zadaniem pierwszoplanowym

Przewozy jesienne wchodzi w decydującą fazę. Następuje bowiem spłetrzenie — przede wszystkim — przewozów produktów rolnych (ziemniaki, buraki) a także węgla.

Coraz też częściej trafia się przetrzymywanie wagonów. Np. w ubiegłym tygodniu „Lechia” przetrzymała 30 wagonów przez 333 godziny, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego 62 wagony przez 612 godzin, WPHS w Poznaniu — 21 wagonów przez 317 godzin. „Najregularniej” wagony przetrzymują z reguły wszystkie oddziały Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem w całym województwie. Na ich usprawiedliwienie można jedynie po-

wiedzieć, że klienci OPHO nie odbierają w punktach sprzedaży swoich przydziałów w wyznaczonych terminach i stąd przedsiębiorstwa mają trudności z brakiem miejsca do magazynowania węgla na swoich placach.

Z pretensjami pod adresem PKP zwracają się natomiast eksporterzy ziemniaków. Nie otrzymują oni potrzebnej liczby krytych wagonów, które są limitowane przez Ministerstwo Komunikacji. Stąd też apelujemy do wszystkich użytkowników tych wagonów o jak najszyszy ich rozładunek, aby zaspokoić potrzeby eksportu. Podobne, choć znacznie mniejsze w rozmiarze, braki odczuwa się w rozdziale wagonów specjalnych do przewozu żywności. Jak dotychczas nie ma kłopotów z przewozem buraków, choć i tu mogą wystąpić trudności, spowodowane olbrzymim ostatnio sypłem wagonów na Śląsk.

Drugi poważny przewoźnik — PKS w tej chwili koncentruje się głównie na transporcie buraków. Wskutek opóźnionych dostaw rolników nie przewieziono tyle buraków ile się spodziewano przetransportować w III kwartale. Wyrównać wobec tego trzeba będzie zaległości w ostatnim kwartale br. PKS spodziewa się w związku z tym poważniejszego spłetrzenia przewozów w połowie listopada. W tej chwili mobilizuje się wszelkie środki, aby w tym trudnym dla PKS okresie nie nastąpiło żadne zahamowanie. (jm)

PAP

Pokojowa Nagroda Nobla dla UNICEF

Pokojowa Nagroda Nobla za rok 1965 została przyznana przez Komitet Nagród Noblowskich przy parlamencie norweskim Funduszowi Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom (UNICEF).

Tegoroczna nagroda wynosi 282 tys. koron szwedzkich (około 55 tysięcy dolarów). Nagroda ta wraz ze złotym medalem i dyplomem zostanie wręczona przedstawicielowi UNICEF na specjalnej uroczystości, która odbędzie się na Uniwersytecie w Oslo w dniu 10 grudnia — w rocznicę śmierci dr. Alfreda Nobla.

Jak wiadomo, głównym zadaniem UNICEF jest udzielanie pomocy dzieciom w krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

PAP



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 26. X. 1965 r. Nr 254 [6751]

Nowa struktura spółdzielczości Lepsza praca handlu

Zjazd ZSS „Społem” zakończył obrady

W poniedziałek zakończył w Warszawie obrady XXVII Krajowy Zjazd Delegatów ZSS „Społem”.

W trzecim dniu obrad zabrał głos minister handlu wewnętrznej — Mieczysław Lesz. Nawiązując do uchwały IV Plenum KC PZPR mówca stwierdził, że podjęte decyzje ułatwią w poważnym stopniu pracę całego handlu. Istotne znaczenie będzie miało wprowadzenie nowych mierników produkcji, które pozwolą fabrykom dostosować się bardziej do potrzeb rynku i handlu.

Te podstawowe decyzje IV Plenum, dotyczące rynku, wymagają usprawnienia pracy organizacji handlowych, lepszego znajomości potrzeb rynku

zarówno w hurcie, jak i detalu. W tym celu zamierza się rozbudować służby handlowe oraz rozszerzać bezpośrednie kontakty większych przedsiębiorstw detalicznych z przemysłem.

Wiele uwagi w swym wystąpieniu poświęcił min. Lesz sprawie polepszenia jakości usług gastronomicznych, a następnie ustosunkował się do niektórych postulatów wysuniętych przez dyskutantów pod adresem resortu.

W wyniku dyskusji, zjazd podjął uchwałę określającą główne kierunki dalszej pracy spółdzielczości spożywców. Uczestnicy zjazdu w pełni zaaprobowali zmiany w strukturze organizacyjnej spółdzielczości spożywców, które polegają na łączeniu działających w każdym województwie spółdzielni w jedno duże przedsiębiorstwo detaliczne — Wojewódzka Spółdzielnia „Społem”.

Uchwała zawiera szereg postanowień dotyczących doskonalenia pracy placówek handlowych, dalszej modernizacji i porządkowania sieci sklepów, usprawnienia dostaw towarów i poprawy zaopatrzenia sklepów.

Zjazd zatwierdził zmiany w statucie ZSS „Społem” oraz nowe zasady statutowe spółdzielni, jak również wybrał nową Radę ZSS „Społem”.

Na zakończenie obrad odczytano przyjęte gorącymi oklaskami listy do Władysława Gomułki i Edwarda Ochaba.

W liście do I Sekretarza KC PZPR uczestnicy zjazdu, wyrażając uczucia 2 i pół miliona członków spółdzielni spożywców i 160 tys. pracowników, przekazują gorące pozdrowienia

Po rozmowach w Warszawie

Francuski minister odleciał do Paryża

Po 3-dniowym pobycie w Polsce, opuścił w poniedziałek Warszawę minister finansów i gospodarki Francji — Valéry Giscard d'Estaing.

Min. Giscard d'Estaing został przyjęty przez Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza. Podpisał też nową wieloletnią umowę handlową między Polską i Francją.

Delegaci-związkowcy opuścili Poznań

Od soboty bawiła w Poznaniu liczna grupa delegatów na VI Światowy Kongres Związków Zawodowych. Oprócz delegacji NRD i Danii mieliśmy gościć w naszym mieście reprezentantów związków zawodowych krajów zamorskich: Argentyny, Cejlonu, Gwadelupy, Indii i Sudanu.

Po sobotnim spotkaniu z przedstawicielami zakładów pracy, delegaci-związkowcy zwiedzili w niedzielę stolicę Wielkopolski, żywo interesując się naszymi zabytkami, jak również nowymi osiedlami mieszkaniowymi, które wzbudziły u nich największe zainteresowanie. Mieli również okazję oglądać eksponaty zgrożdzone w kórnickim i rogalińskim muzeum.

W poniedziałek cała grupa delegatów udała się do Zakładów „H. Cegielski”. Powitał ich w imieniu załogi przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa K. Kosmowski, a następnie dyrektor Zakładów W. Kosiński zapoznał gości z historią i profilem produkcyjnym poszczególnych fabryk. Po tej krótkiej informacji delegaci,

podzieleni na kilka grup, zwiedzili Zakłady. Na poszczególnych oddziałach i fabrykach delegaci z różnych krajów z zacięciem wypytali robotników o warunki pracy, opiekę zdrowotną i inne tego rodzaju szczegóły. W zamian musieli rewanżować się opowiadaniem o swoich krajach, życiu tamtejszych ludzi itp. Największy podziw wśród delegatów wzbudził szpital przyfabryczny, który zwiedzali niezwykle szczegółowo. Na zakończenie wizyty w siedzibie KZ PZPR delegaci spotkali się z niektórymi działaczami partyjnymi, którym zadawali wiele pytań na temat sytuacji w Zakładach.

W godzinach popołudniowych delegaci na VI Światowy Kongres Związków Zawodowych opuścili Poznań, udając się przez Berlin i Paryż do swoich krajów. Na dworcu gości żegnali przedstawiciele WKZZ z przewodniczącym — Z. Cegielskim na czele. (st)

Dwie wizyty w KC PZPR

25 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko przyjął przebywającą w naszym kraju na zaproszenie rządu PRL delegację Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, na której czele stoi Tran Hoai Nam, członek KC FWN. W spotkaniu uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Marian Renke.

W toku serdecznej rozmowy, podczas której omówiono różne aspekty sytuacji w Wietnamie, Zenon Kliszko przekazał delegacji w imieniu kierownictwa partii wyrazy solidarności i poparcia dla walki, toczącej się przez naród wietnamski przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego.

Tego samego dnia delegacja FWN przyjęta została również przez wicepremiera Eugeniusza Szyrę.

*

25 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko i członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński przyjęli przewodniczącego Komunistycznej Partii Indii i sekretarza generalnego Wschodnioindyjskiej Federacji Zw. Zaw., S. A. Dange. Wraz z S. A. Dange w spotkaniu wziął udział działacz KPI, sekretarz Zw. Zaw. Wiośniarzy Indii, N. K. Krishnan.

S. A. Dange i N. K. Krishnan przebywali w Polsce w związku z VI Światowym Kongresem Związków Zawodowych. (PAP)

Gość z Moskwy

W Poznaniu bawi Piotr Fiedorowicz Aleksiejew — redaktor naczelny gazety „Siel-skaja Żiżn” w Moskwie — organu KC KPRZ przeznaczoną dla czytelników wiejskich. Wczoraj był on podejmowany m. in. przez dziennikarzy w klubie „Gazety Poznańskiej”. Dzisiaj gość z Moskwy udał się w towarzystwie sekretarza KW PZPR Stanisława Furgala na zwiedzanie województwa, a zwłaszcza gospodarstw rolnych. W programie wizyty znalazły się: Środa, Słupia Wielka i Manieczki. (z)

Pogródki pod adresem pastora Dohrmanna

Anonimowy rozmówca zagroził telefonicznie pastrowi Rudolfowi Dohrmannowi z Wolfsburga, że „wysadzi w powietrze cały ten interes” jeśli odbędzie się dyskusja nad memoriałem kościoła ewangelickiego w sprawie sto sunków Niemców do granicy na Odrze i Nysie.

Pastor Dohrmann kierownik organizacji gminy wyznaniowej pod nazwą „Arche” (Arka) w Wolfsburgu był organizatorem tej dyskusji. Policja powiadomiona o anonimowym telefonie przeszukała gmach „Arche” nie znajdując jednak nic podejrzanego. (PAP)

W odpowiedzi na apel KW

Materiały na 3 tysiące izb

Odpowiadając na apel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, załoga Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet” podsumowała swoją dotychczasową działalność gospodarczą i podjęła dodatkowe zobowiązania, które w ostatecznym rachunku podniosą wydatnie wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa.

Zadania planu 5-letniego wykonano we wszystkich wskaźnikach pod koniec czerwca br. przy zachowaniu prawidłowości ekonomiki przedsiębiorstwa. Zobowiązanie załogi opiewa na wyprodukowanie dodatkowo ponad plan 5-letni 35 tys. m³ elementów betonowych i żelbetonowych, co stanowi będzie pokrycie materiałowe na 3 tysiące izb. Uzyskanie rezultatów przedsiębiorstwa są m. in. wynikiem dobrej pracy wszystkich wytwórni „Pozbetu”: w Poznaniu, Międzychodzie, Krzyżu i Pile oraz wielu okolicznościowych zobowiązań pracowników w ciągu całego 5-lecia.

Za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie pracy, na tej samej masówce załogi, udekorowani zostali „Oznakami Tyśiąclecia” — Fr. Ostenda i J. Maciejewski, a kilkunastu pracowników otrzymało nagrody pieniężne.

*

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego zameldowało, że w dniu 15 października br. wykonało zadania planu 5-letniego. Wartość

dotkającej produkcji do końca br. wyniesie około 4 mln. złotych. (jm)

Ruszył trzeci blok energetyczny „Adamowa”

Po wyteżonej i ofiarnej pracy brygad rozruchowych Elekrowni „Adamów”, ruszył w poniedziałek w godzinach popołudniowych trzeci z kolei instalowany w tej siłowni blok energetyczny o mocy 125 MW. Wprawiony w ruch wirnik turbiny uzyskał projektowaną maksymalną szybkość — 3 tysiące obrotów na minutę.

Rozruch bloku nastąpił z 3 tygodniowym opóźnieniem, głównie z winy nieterminowych dostaw pomp zasilających oraz innych urządzeń z importu.

PAP-RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM
RADIO-INF-WY TELEFONEM

Walki pod Pei Me

Według informacji, napływających z Sajgonu, walki wokół obozu Pei Me, rozpoczęte tydzień temu, trwają nadal. W nocy z niedzieli na poniedziałek pozycje wojsk południowowietnamskich znowu były ostrzeliwane przez partyzantkę mózdziezję.

Dyskusja w OJA

Wczoraj rano szefowie państw i rządów krajów, należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej, kontynuowali dyskusję nad propozycją prezydenta Ghany — Nkrumaha, w sprawie utworzenia rządu jedności afrykańskiej.

Nic nie wiadomo...

W Algierze zebrał się ponownie Komitet Przygotowawczy Afro-Azjatyckiej Konferencji na szczycie. Nie podjęto jeszcze decyzji, czy konferencja zostanie odroczona, czy też rozpocznie się w przewidzianym terminie, tj. 5 listopada.

Akceptacja planu

Pakistan zaakceptował propozycję sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, przewidującą, że brazylijski generał pomoże Indii i Pakistanowi w osiągnięciu porozumienia, dotyczącego wycofania wojsk obu krajów z zajmowanych obszarów przeciwnika.

Tylko „piątka”

W stolicy Belgii rozpoczęła się w poniedziałek konferencja ministrów spraw zagranicznych 5 krajów Wspólnego Rynku. Francja — która jest szóstym członkiem EWG, w obradach brukselskich nie będzie reprezentowana.

Trudności słodkiej kampanii

Jak nas informują w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, do poniedziałku cukrownie przerobiły w tegorocznej kampanii 310 000 ton buraków cukrowych, co stanowi 10% zadań planowych.

W porównaniu do roku poprzedniego obecna kampania opóźnia się o około 10 dni, to jest o przerób 300 000 ton buraków. Jak wiadomo, główną tego przyczyną jest tegoroczne spłetrzenie robót polowych przy wykopkach ziemniaków i buraków oraz początkowo, mniejsze niż planowano, dostawy do cukrowni. Opóźnienie to przyniosło już następstwa

w postaci żywiołowych, jednoczesnych dostaw od plantatorów, którzy też muszą niejednokrotnie wyczekiwać w długich kolejkach po odbiór dostaw.

Tak np. na przewidywane dzienne dostawy 30 000 ton, cukrownie muszą przyjąć o prawie 10 000 ton więcej. Jednocześnie utrudniają rozładunek i przerób opóźnione przetrzy kolejkowe z innych okręgów: zamiast 3, rozładowywać trzeba 9 pociągów z burakami dziennie. Toteż PKP narzeka na przetrzymywanie wagonów przez cukrownie, które znowu nie mają już gdzie składować nadmiernych ilości buraków.

Trudności te starają się pokonać same cukrownie. Przewrotnie w Zdunach, Miejskiej Górze, Kościanie, Gosławicach, Witaszycach czy Szamotułach

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 26 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi rozpozogodzeniami. Temperatura maksymalna w dzień od 8 st. na wschodzie do 13 st. na zachodzie. Wiatry słabe.

Fizycy z krajów RWPG w Poznaniu

Wczoraj rano rozpoczęła się w Poznaniu Międzynarodowa Konferencja pt. „Fizyka ferroelektryków”. Krajów Członkowskich RWPG. Zainaugurował ją odczyt prof. dr. A. Piekary z UAM.

Na zjazd ten przybyli wybitni fizycy z Moskwy, Leningradu, Pragi, Turnovy, Halle, Warszawy, Wrocławia i Poznania. Przewiduje się, że wygłoszonych zostanie blisko 30 referatów i komunikatów naukowych. Obrady, którym przewodniczy prof. dr L. Sosnowski z Warszawy, potrwać do 27 bm. (p)

Armia kontynuuje nagonkę na KPI

Oblawy, rewizje w Djakarcie

Wojsko przeprowadza w stolicy Indonezji masowe rewizje; na całej Jawie i na innych wyspach armia kontynuuje kampanię antykomunistyczną; generałowie wysuwają żądania pod adresem prezydenta Sukarno; w pałacu prezydenckim toczą się dalsze narady — oto główne wiadomości dnia nadesłane przez zachodnie agencje prasowe 25 października do godziny 19.

Wznowiony został tymczasem również serwis agencji indonezyjskiej Antara w języku angielskim. Odzwierciedla on wyraźnie stanowisko tych czynników, które objęły nad nim kontrolę po nieudanej próbie przewrotu.

Odwołany lot „Gemini-6”

Planowany na poniedziałkowe popołudnie lot dwuosobowego statku „Gemini-6” odroczono w ostatniej chwili, ponieważ rakietą „Agena”, z którą astronauta Walter Schirra i Thomas Stafford mieli połączyć swój statek 300 km ponad Ziemią, nie osiągnęła orbity wokółziemskiej i najprawdopodobniej wpadła do południowego Atlantyku.

Eksperyment z „Gemini-6”, kluczowy dla powodzenia amerykańskiego programu lotów księżycowych „Apollo”, przełożono na czas nieokreślony. (PAP)

Pierwsze Studium Ekonomiczno-Socjologiczne WUML-u przy KD PZPR

Rozwój nauki i związany z nim postęp techniczny i ekonomiczny, nakładają na działaczy politycznych i gospodarczych obowiązki ciągłego pogłębiania wiedzy, nieodzownej dla prawidłowego pełnienia obowiązków zawodowych i społecznych.

W skursz zapotrzebowaniu społecznemu w tej dziedzinie idą rozwijające się coraz bardziej formy szkolenia partyjnego, podnosi się ich poziom.

W sali Konferencyjnej Zakładu Metalurgicznych „POMET” odbyło się wczoraj otwarcie pierwszego w naszym mieście rocznego Studium Ekonomiczno-Socjologicznego WUML-u, działającego przy Komitecie Dzielnicowym PZPR Nowe Miasto. Słuchaczami Studium są działacze partyjni z najważniejszych dla gospodarki zakładów pracy tej dzielnicy. Zajęcia na Studium obejmują 150 godzin wykładów i seminariów z wybranych zagadnień ekonomii politycznej kapitalizmu i socjalizmu, najważniejszych problemów ekonomicznych naszego kraju oraz wydarzeń międzynarodowych, których rangą determinuje aktualną politykę gospodarczą naszego obozu.

Otwarcia Studium dokonał I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto Kazimierz Buchert. Wykład inauguracyjny na temat IV Plenum KC PZPR wygłosił kierownik Katedry Ekonomii Politycznej UAM dr Aleksander Okuniewski. W uroczystości otwarcia brał również udział kierownik Wojewódzkiego Centrum Propagandy Partyjnej Jan Sienkiewicz. (az)

Na sześciu zjazdach ZSL dokonano oceny pracy w powiatach

W minioną niedzielę 24 bm. odbyło się w naszym województwie sześć dalszych zjazdów sprawozdawczo-wyborczych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W zjeździe powiatowym w Ostrowie uczestniczyli z ramienia władz wojewódzkich ZSL: prezes WK — J. Wroniak i sekretarz — St. Kostrzyński. Prezesem Powiatowego Komitetu wybrany tam został Stanisław Matczak i sekretarzem Stanisław Kusy. Trzeci zjazd zjazd wybrał prezesem — Stanisława Zabskiego, a sekretarzem Józefa Babskiego. Zjazd w Kole odbywał się przy obec-

ności wiceprezesa WK — W. Kołodziejczyka i kierownika Wydziału Org. Olejniczaka. Prezesem wybrano tam — J. Czaplewskiego, a sekretarzem PK — Zygryda Wesołowskiego.

Na zjeździe w Koninie bawił członek Prezydium WK — Witold Stefanowski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN. Prezesem konińskiego PK został — Wiktor Nowakowski, sekretarzem zaś Ignacy Kaszuba. W Międzychodzie WK ZSL reprezentował wiceprezes — Marian Horla i członek Prezydium — Kazimierz Halagiera. Zjazd wybrał prezesem wieloletniego działacza — Stanisława Świdurskiego i sekretarzem — Franciszka Bednarczyka. Zjazd ludowców z powiatu poznańskiego wybrał prezesem PK — Władysława Kałężnego, sekretarzem natomiast — Bogdana Jerzykiewicza. Wój. Komitet ZSL reprezentował na zjeździe wiceprezes — Tomasz Malinowski. (jk)

stała poprzedzona utworzeniem reakcyjnej rady generalnej, która chciała obalić prezydenta Sukarno, oraz domaga się „przywrota dobrego imienia armii”. Nasution zapowiedział, że obecna kampania przeciwko KPI będzie kontynuowana — „mimo nacisku lewicy”. Żądał „całkowitego usunięcia” wszystkich śladów próby zamachu z 1 października. (PAP)

Zadania Banku Inwestycyjnego

Aktyw partyjno-gospodarczy Banku Inwestycyjnego spotkał się w poniedziałek w Warszawie na ogólnokrajowej naradzie, poświęconej omówieniu zadań wynikających z uchwały IV Plenum Partii.

W obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczyk, kierownik Wydziału Planowania i Finansów KC — Franciszek Bliński, minister finansów — Jerzy Albrecht. (PAP)

Działacze SAIW z 6 województw obradowali w Poznaniu

W Klubie Wolnej Myśli w Poznaniu odbyła się w niedzielę narada rejonowa działaczy Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli z terenu województw: bydgoskiego, gdańskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego, i poznańskiego. W naradzie uczestniczyli licznie przedstawiciele Zarządu Głównego SAIW-u.

O zbliżającym się 10-leciu pracy Stowarzyszenia i jego dorobku ideologicznym mówił we wstępnym przemówieniu sekretarz generalny Stowarzyszenia, Arkadiusz Sikorski. Nakreślając program działalności Stowarzyszenia na najbliższą przyszłość, szczególnie dodatkowo ocenił te formy pracy SAIW-u, które prowadzą do wspólnego działania z innymi organizacjami społecznymi, pozwalając na tworzenie zwanego frontu ideologicznego wychowania.

Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali sprawozdania sekretarza ZW SAIW-u w Poznaniu, Józefa Urbanika. Wynikało z niego, że szeroka akcja odczytowa (około 800 odczytów w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku) objęła różne środowiska. W coraz szerszym stopniu problematyka SAIW-u dociera do kręgów nauczycielskich i naukowych, jedyną założeń Stowarzyszenia wielu nowych działaczy z tych środowisk. Przy Zarządzie Wojewódzkim Stowarzyszenia w Poznaniu pracuje Międzyuczelniany Klub Pracowników Nauki, którego kuratorem jest rektor AM, prof. dr Witold Michalkiewicz. Członkowie tego klubu prowadzą, niedawno otwarte, Studium Elyczne dla działaczy Stowarzyszenia. W planach pracy tego klubu zawarty jest projekt badań obrzędowości oraz opracowanie koncepcji obrzędów laickich. SAIW poznański nawiązał również kontakty ze środowiskiem twórczym, projektując w najbliższym czasie organizowanie wystaw plastyki współczesnej i dyskusje na temat literatury postępowej.

Po dyskusji, w której zabrali głos przedstawiciele wszystkich województw biorących udział w naradzie —

Z Plenum ZO ZNP

Pod przewodnictwem prezesa — Zenona Suchańskiego, odbyło się wczoraj w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Porządek dzienny obejmował m. in.: problemy pracy społeczno-oświatowej, perspektywy rozwoju szkolnictwa rolniczego w latach 1966—1970, realizacja uchwał VIII Krajowego Zjazdu ZNP w Okręgu Poznańskim i omówienie spraw budżetowych za I połowę bieżącego roku.

Po przedyskutowaniu zgłoszonych referatów i złożonych informacji, przeanalizowaniu wniosków i projektów, Plenum podjęło odpowiednie uchwały w przedmiotowych sprawach, przekazując ich treść do realizacji Prezydium i częściowo oddziałom powiatowym ZNP. (kj)

Konferencja o problemach studiów nauczycielskich

W Poznaniu odbyła się w sobotę i niedzielę ogólnopolska konferencja sekcji Studiów Nauczycielskich Rad Okręgowych ZSP. Oprócz obrad programowych i dyskusji, uczestnicy konferencji odwiedzili poznańskie Studia Nauczycielskie nr 1 i nr 2, gdzie spotkali się zarówno z władzami obu uczelni, jak i z Radami Uczelnianymi ZSP tych SN-ów.

W minioną niedzielę odbyła się również w Poznaniu środowiskowa konferencja Studiów Nauczycielskich: nr 1 i nr 2 z Poznania oraz kaliskiego i zielonogórskiego.

Na obydwu konferencjach dyskutowano sprawy: systemów nauczania w SN-ach, zadań organizacji ZSP na tym terenie, także zagadnienia leczenia i żywienia (wyglądają one na SN-ach znacznie gorzej niż na innych wyższych uczelniach).

Konferencja środowiskowa wybrała 4 delegatów na VI Kongres ZSP: dwóch z Poznania, po jednym: z Kalisza i Zielonej Góry. (ad)

Z okręgowego Zjazdu TPD

Więcej kół, lepsza opieka dla dzieci potrzebujących pomocy

W minioną niedzielę odbył się w Poznaniu IV Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dotychczasowy wiceprezes Zarządu Okręgu TPD, H. Marciniak zapoznał delegatów z najważniejszymi osiągnięciami Towarzystwa w okresie od 1962 r. do chwili obecnej.

Do osiągnięć należy m. in. wzrost liczby kół TPD oraz rozwój działalności opiekuńczo-wychowawczej. W okresie sprawozdawczym zwiększyła się bowiem liczba świetlic, przedszkoli społecznych, ognisk przedszkolnych itp. Ogółem w Poznaniu i województwie TPD dysponuje 236 placówkami (w 1961 r. było ich 99). Wiele tak-

że poświęcono uwagi organizacji wypoczynku dla dzieci. W 1962 urządzono kolonij, wczasów w mieście, ośrodków wycieczkowych itp. 79, a w tym roku — 135. Dzięki temu z tej formy wypoczynku co roku korzysta coraz więcej dzieci.

Dyrektor Biura Zarządu Okręgu TPD, R. Herman, przedstawił delegatom plan na najbliższe lata. Do roku 1970 zamierza się m. in. zwiększyć liczbę placówek TPD do 280. Otoczą one opieką pół miliona dzieci.

W dyskusji delegaci poruszyli wiele zagadnień związanych z dalszym rozwojem działalności TPD. Chodziło przede wszystkim o przyjęcie pomocy jak największej liczbie dzieci, które potrzebują opieki.

Podczas zjazdu dokonano też wyborów nowych władz. Prezesem został wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — J. Bartkowiak. Na zjeździe wybrano także 44 delegatów, działaczy TPD z Poznania i województwa na IV krajowy zjazd TPD, który odbędzie się w styczniu 1966. (a)

Trudności słodkiej kampanii

Dokończenie ze str. 1

osiągnęły maksymalną moc produkcyjną. Głównym kierunkiem działania jest dla wszystkich cukrowni zapewnienie sobie odpowiedniej liczby kadry sezonowych pracowników oraz rozładowanie spiętrzonej dostaw i kolejek plantatorów.

Gdyby naszym przetwórczom nie udało się nadrobić 10-dniowego opóźnienia, kampania przedłużyłaby się do końca stycznia, na okres mrozów, które poważnie utrudniają technologię przetwórstwa i obniżają ilość cukru zawartego w przemarniętych burakach. Do tego wszakże nasi cukrownicy nie chcą dopuścić.

(zs)

Z kroniki sądowej

Epilog nadużyć w CPN

W ub. roku MO ujawniła w poznańskiej Centrali Produktów Naftowych poważne nadużycia, polegające na przyjmowaniu fałszywych (przez pracowników, zajmujących kierownicze stanowiska) oraz na kradzieży etyliny, do konywanych przez pracowników stacji benzynowych i kierowców autocystern. W tej ostatniej sprawie zakończył się proces, toczący się przed Sędem Wojewódzkim w Poznaniu.

Jerzy Nowak, który, jako kierownik stacji przy ul. Ewangelickiej przywłaszczył sobie etylinę i olej, wartości najmniej 57.000 zł, a ponadto przyjął do sprzedaży kradzioną benzynę, został skazany na 5 lat więzienia, 30.000 zł grzywny, przepadek majątku w całości oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Wyroki skazujące zapadły także wobec kilkunastu dalszych pracowników CPN, którzy współdziałali z J. Nowakiem w kradzieży, a następnie w sprzedaży etyliny. Trybunał zasądził ponadto tych oskarżonych na zapłatę odszkodowania na rzecz CPN. (ak)

„Koziołki”

Na 441 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 24. 10. 1965 r. wpłynęło 264 995 zakładów. Fundusz nagród wynosi 437 251,— zł. Stwierdzono: 2 wygrane II stopnia po zł 19 875,—; 18 „czwórek” po zł 5 152,—; 53 „trójki” premiiwane po zł 1 79,—; 1 215 „trójek” po zł 79,—; 1 231 „dwójek” premiiwanych po zł 27,—; 16 577 „dwójek” po zł 7,—. Losowane 442 gry odbędą się w dniu 31. 10. 1965 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12. (K-7466)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Telefony

• Przy ul. Scibora trzy osoby uległy zatruciu grzybnami. W stanie poważnym przewieziono je do szpitala.

• W zakładzie przy ul. Bema, 30-letni Władysław L. został uderzony młotem pneumatycznym. Doznał rany szarpanej ramienia.

• Wskutek panujących ciemności na ul. Miodowej, 65-letnia Władysława W. uległa wypadkowi. Pierwszej pomocy udzieliło Ambulansowe Pogotowie. (za)

Czyny przeć za słowem

Premier DRW o propozycjach Johnsona

Premier DRW Pham Van Dong udzielił ostatnio wywiadu korespondentowi japońskiego dziennika „Mainichi Shimbun”.

W odpowiedzi na pytanie co sądzi o propozycji Johnsona w sprawie rozmów pokojowych bez warunków wstępnych, Pham Van Dong oświadczył, iż czyni prezydenta USA przeć za jego słowem. Mówiąc o rozmowach bez warunków wstępnych, prezydent USA — oświadczył Pham Van Dong — w praktyce warunki takie stawiając zapowiada, iż USA nie wycofają się z Wietnamu Południowego, że nie uznają Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, oraz że będą nasilały agresywną wojnę w Wietnamie, Johnson obudnie młotem o pokoju po to, by zamaskować działalność imperialistyczną USA w Wietnamie oraz wprowadzić w błąd opinię publiczną.

PAP

Zapytany czy znane cztery warunki rządu DRW są warunkami ostatecznymi, czy też należy je traktować jako wstępne warunki rozmów, Pham Van Dong oświadczył, iż warunki te stanowią jedyną służącą podstawę do rozwiązania problemu wietnamskiego i że rząd USA musi je zaakceptować zanim będzie mogło nastąpić polityczne rozwiązanie tego problemu.

Następne pytanie dotyczyło opinii premiera DRW na temat twierdzenia Johnsona, iż wysłał wojska do Wietnamu, by bronić „wolności i pokoju przed komunistami”. Pham Van Dong oświadczył, że dla imperialistów USA słowa „wolność i pokój” oznaczają dominację agresorów USA i ich agentów w Wietnamie Południowym oraz wojnę przeciwko ludności. Amerykanie „bronią” wolności i pokoju w innych krajach, podczas gdy w

ich własnym państwie część narodu amerykańskiego — Murzyni — ciągle jeszcze musi toczyć walkę o należne jej prawa.

Ostatnie pytanie brzmiało — czy sądzi pan, że USA będą bombardować Hanoi w najbliższej przyszłości?

Pham Van Dong oświadczył w odpowiedzi, iż USA wzmagają wojnę i dokonują nalożonych na Wietnam Południowy, usiłując uchronić się przed klęską w Wietnamie Południowym, jednakże skutek jest taki, że naród wietnamski coraz bardziej nienawidzi agresorów USA i coraz bardziej skutecznie walczy z najeźdźcami. Bez względu na to, jakie środki imperialiści będą stosowali, skazani są na całkowitą klęskę.

„Słowiki” już w USA

Chór Chłopięcy Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stuligrosza opuścił już Kanadę i przybył na terytorium Stanów Zjednoczonych. Pierwszy z serii występów na wschodnim wybrzeżu odbył się w miejscowości Springfield w stanie Massachusetts, następnie — w New Britain (Connecticut) i Newark (New Jersey).

Po występie w Newarku cały chór zaproszono na wesele polskie, które odbywało się w „Domu Weterana i Sokoła”. Chłopcy zrewanżowali się gospodarzom odpiewaniem pieśni.

Przychylności krytyki i powodzenie u publiczności nadal nie opuszczają gości z Polski. W Springfield chór był aż pięć razy wywoływany przed kurtynę. (PAP)

Dlaczego i jaka kontraktacja?

Trudność ścisłego planowania w rolnictwie polega na tym, że jego produkcja jest jeszcze zależna od warunków atmosferycznych, a po drugie, że prawie w 80 proc. realizują plany gospodarstwa indywidualne, dla których wskaźnik planowy nie stanowi obowiązującej dyrektywy. Powstaje więc konieczność oddziaływania na rolnictwo przy pomocy środków ekonomicznych i częściowo administracyjnych. Doskonalenie i unowocześnianie form tego oddziaływania, to podstawowy problem wytyczony przez IV Plenum. Na tej podstawie władze naczelne PZPR i ZSL uznały za celowe podjęcie dodatkowych środków, które by wpłynęły na poprawę opłacalności produkcji rolniczej, przede wszystkim zbóż chlebowych i paszowych. Stąd znane decyzje Rady Ministrów o podwyżce cen i powszechnej kontraktacji, obejmującej nie tylko rośliny przemysłowe i pszenicę, ale także żyto, jęczmień i owies.

Reporterskie rozmowy z wieloma rolnikami wskazują, że w niektórych środowiskach wiejskich pokutuje jeszcze fałszywe mniemanie dotyczące tej nowej formy wzajemnych stosunków ekonomicznych między państwem a gospodarstwem chłopskim. Dlaczego kontraktacja żyta — zapytują niektórzy — przecież i tak każdy kwintal nadwyżki sprzedam w GS-ie, tak samo jak pszenicy, jęczmienia czy owsa?

Rozumowanie takie jest tylko pozornie słuszne. Żyjemy bowiem w dobie planowania i instytucje odpowiedzialne za aprobowanie kraju chcą wiedzieć na jaką ilość ziarna mogą liczyć na pewno w danym roku, uzupełniając resztę potrzeb w formie wolnego skupu. Drugi cel kontraktacji, to zapewnienie producentowi opłacalnej ceny, zagwarantowanie dostaw nawozów, doposażenie do prowadzenia bardziej intensywnego gospodarstwa i prawidłowego planowania w każdej zagrodzie. Wprawdzie rolnicy wielkopolscy w ogromnej większości planują

produkcję we własnym zakresie, ale tu chodzi przede wszystkim o takie planowanie struktury zasiewów, które by odpowiadało potrzebom całej gospodarki narodowej.

Rolnicy nasi kontraktują zresztą od wielu lat bakony i tuczniaki, len i konopie, buraki i ziemniaki, jęczmień browarny i rzepak, cebulę i marchew oraz wiele innych płodów i nikomu nawet przez myśl nie przejdzie, że mogłoby być inaczej. Jest to po prostu sprawa przyzwyczajenia i bezspornych korzyści, wynikających z umów kontraktacyjnych.

Inna sprawa, że często dochodzi do sporów z wysłannikami poszczególnych przedsiębiorstw kontraktujących, którzy nadużywając swych uprawnień usiłują ciągnąć i dla siebie korzyści materialne — zarówno przy zawieraniu umowy, jak i przy klasyfikacji dostarczanego na punkt skupu produktu o czym pisaliśmy w artykule pt. „Dobry chłop i rolników troski” („Głos” nr 206).

Chodzi o to, aby tego rodzaju nadużyć nie było, aby je wyeliminować z naszego życia gospodarczego, aby łapówkarzom przeciwstawić zbiorowy, zdecydowany opór wszystkich rolników. Po prostu nie dawać! Tymczasem, jak pisze „Polityka” (nr 39) rolnicy ulegają żądaniom i placą dodatkowo wyharacz prawie wszędzie.

„Najpierw niechętnie — czytamy w tygodniku — potem coraz śmielej opowiadali chłopom i za co dają, komu i za co muszą dawać. Za gwoździe odłożone w sklepie, za papę i materiały budowlane, za nawozy, za klasę bydła, lnu, tytoniu. Dają nie tylko za zawarcie transakcji, ale także przy odbiorze, za zaliczenie do klasy... Najwięcej trzeba płacić na punktach skupu. Padają przykłady. Układaliśmy w duchu długą listę będącą oskarżeniem ludzkiej zachłanności”.

Przeciwstawić się zachłanności tych „trzech” kontrahentów muszą sami chłopcy przy pomocy swoich organizacji zawodowych, a przede wszystkim kolek rolniczych. Rozważa się by kółkom powierzyć całkowitą kontraktację wszelkich płodów rolnych. Nie zależnie od tego już teraz zarządy kółek powinny powołać w każdej wsi przodowników

Dokończenie na str. 4
KAZIMIERZ JAŻWIECKI

W robotniczym parlamencie świata

NA TEMAT VI ŚWIATOWEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ROZMAWIAMY Z PRZEWODNICZĄCYM WKZZ — ZDZISŁAWEM CEGŁOWSKIM.

— Przez dwa tygodnie uczestniczyliście, Towarzyszu Przewodniczący, w obradach Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Jakże są Wasze największe wrażenia?

— Właśnie tak jak sformułowałeś: mogą jedynie mówić o podsumowaniu swoich osobistych wrażeń, a nie o pełnym bilansie Kongresu, na który jeszcze za wcześnie. Największym wrażeniem była dla mnie świadomość, że oto na jednej sali zasiadło 527 delegatów, obserwatorów i gości reprezentujących organizacje i centrale związkowe 96 krajów zrzeszające 159 milionów członków. Ta właśnie świadomość, że ŚFZZ zrzesza w swoich szeregach ponad 2/3 zorganizowanych mas pracujących całego świata, że więc biorę udział w bez przesady robotniczym parlamencie świata, była moim największym wrażeniem.

— Obrady Kongresu zbliżyły się do dwudziestą rocznicę istnienia Federacji. Jaki najistotniejszy wniosek można by wyciągnąć dla Federacji w roku jubileuszowym?

— Chyba ten, że potwierdziła się słuszność obranej 20 lat temu linii działania, która w generalnych założeniach zmierzała do zespolenia szeregów światowej klasy robotniczej, zapewnienia większej skuteczności prowadzonym przez nią walkom w obronie swoich praw, o postęp społeczny i zapewnienie pokoju na świecie. Jedność działania ruchu związkowego była od początku, oczkiem w głowie Światowej Federacji. Samo powstanie Federacji było wyrazem zwycięstwa tych idei, tej linii, która w tych generalnych założeniach pozostała ta sama do dziś. Została też ona poparta przez zdecydowaną większość delegatów na VI Kongres w Warszawie.

— Właśnie, jak w świetle

obrad Kongresu wygląda sytuacja, w jakiej działają związki w świecie w obecnym okresie?

— Pytanie jest zbyt szerokie, by móc na nie jednoznacznie odpowiedzieć. W każdym jednak razie nie ulega wątpliwości, że w okresie minionych 4 lat — to znaczy od V Kongresu ŚFZZ — zwiększyły się siły działające na rzecz utrzymania pokoju na świecie, że odniosły one szereg nowych zwycięstw. Równocześnie zaś obserwujemy, że imperializm nie rezygnuje ze swoich celów panowania nad światem, że jego agresywny charakter pozostaje bez zmian i stanowi główne niebezpieczeństwo wojny, czego dowodem choćby tragiczne wydarzenia w Wietnamie. Pokrzyżowanie tej polityki imperializmu jest nagłą koniecznością i zadaniem mas pracujących całego świata. System socjalistyczny rozwija się, wzrasta ruch narodowo-wyzwoleńczy, pogłębiają się sprzeczności w łonie imperializmu, a prawie wszystkie młode, niezależne państwa wysuwają hasła budowy socjalizmu. W tej sytuacji na pierwszym miejscu porządku dnia stają problemy przemian społecznych, w których związki kowcy odgrywają pierwszorzędą rolę.

— Jaki był wkład polskich związków w obrady Kongresu?

— 26 polskich delegatów związkowców uczestniczyło we wszelkich formach prac Kongresu. Ale nadto byliśmy gospodarzami Kongresu. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby zapewnić Kongresowi jak najlepsze warunki jego prac, aby wszystkim uczestnikom dać wymowny przykład polskiej gościnności. Staraliśmy się wytworzyć wokół Kongresu i na sali jego obrad atmo-

sferę serdecznej powagi, która też, mimo rysujących się czasem ostrych przeciwieństw, dominowała na Kongresie. Dołożyliśmy starań, aby przysporzyć argumentów za słusnością linii generalnej obranej przez Federację, linii jednościowego działania związków zawodowych na świecie, bez względu na mogące je jeszcze dzielić różnice poglądów i te nasze starania znalazły przede wszystkim wyraz w oficjalnych wystąpieniach przedstawicieli polskiego ruchu związkowego podczas obrad plenarnych, jak i na komisjach kongresowych. Nawoływaliśmy więc do poszanowania swobody wyrażania poglądów na forum Kongresu, podkreślając, że bez względu na występujące czasem rozbieżności w tych poglądach, łączą nas zawsze więcej niż dzieli. Występowaliśmy przeciwko teorii o dwóch liniach w łonie ŚFZZ: jedna — walki z imperializmem, druga — pokojowej koegzystencji. Istnieje bowiem tylko jedna linia: walki z imperializmem na

placach pokojowej koegzystencji, linia jedynie realna, jeśli się nie chce pchać świat do katastrofy. Potwierdzenie słuszności tej właśnie linii stanowi główny dorobek VI Kongresu, a więc i światowego ruchu związkowego w obecnym okresie.

— Czy moglibyście jeszcze powiedzieć parę słów o Waszym osobistym udziale w pracach Kongresu?

— Jako członek polskiej delegacji na VI Kongres reprezentowałem naszą delegację w Komisji Turystyki Socjalnej. Była to komisja powołana po raz pierwszy w ramach światowego kongresu, co świadczy o tym, jak ważne stało się to zagadnienie w ostatnich latach. Przedstawiliśmy dorobek w tym zakresie naszego kraju, w czym znalazło się także miejsce dla Wielkopolski. Szło nam o to, by dorobek poszczególnych krajów upowszechnić i w tym duchu podjęta została rezolucja o rozwoju turystyki socjalnej, czyli odpowiednim zabezpieczeniu prawidłowego wypoczynku ludziom pracy w okresie urlopowym, na całym świecie.

Rozmawiał:
MIECZYSLAW SKAPSKI

Jugosławia na co dzień (2)

Jugosławie cechowały i cechują jeszcze, wielkie dysproporcje pomiędzy rozwiniętą północą a zacofanym (pod każdym względem) południem. Zróżnicowanie ludnościowe i związana z tym konieczność łamania barier uprzedzeń — dodatkowo komplikowały zadanie. Nie sposób też nie wspomnieć o trudnych latach politycznej i gospodarczej izolacji Jugosławii, w którym to okresie nastąpiło zahamowanie jej rozwoju. W ostatnim zaś czasie kraj nawiedzały klęski żywiołowe, pociągające za sobą straty równe miliardowi dolarów.

Jeśli mimo to produkcja przemysłowa Jugosławii jest dzisiaj przeszło 6 razy większa niż w okresie przedwojennym, a produkcja rolna wzrosła o 50 procent — można mówić o niezaprzeczalnych sukcesach ustroju socjalistycznego w tym kraju.

Obecnie Jugosławia wkroczyła na drogę poważnych strukturalnych reform gospodarczych, w których wyniku wzrosnąć ma produkcja przy zmniejszonych kosztach, a tym samym powiększy się dochód narodowy. Ale to kwestia najbliższych paru lat. Natomiast pierwszy okres wprowadzania zmian — był niewątpliwie trudny i — co tu ukrywać — odbił się na kieszeni wielu pracujących. Skoki cen, jakie dały się zauważyć na przełomie lipca i sierpnia, były niepokojące. Jednakże załogi zakładów pracy, samorządy robotnicze, wykazały wiele rozwagi; dzięki ich postawie nie doszło do, nie słyszenie niebezpiecznego, wyścigu między podwyższanymi cenami a płacami. Niewątpliwie decydujące znaczenie miała tutaj praca polityczna Związku Komunistów Jugosławii. Właściwe przygotowanie społeczeństwa i uzmysłowienie mu potrzeby wprowadzanych zmian, pozwoliło spokojnie przeżyć pierwszy etap reformy, nie najważniejszy, lecz pod względem ekonomicznym nader delikatny.

Wicepremier Borys Krajger scharakteryzował problemy stopy życiowej, w powiązaniu z reformą, następująco:

„Należy otwarcie i wyraźnie stwierdzić, że reforma gospodarcza nie może być zrealizowana kosztem stopy życiowej, ponieważ nie miałoby to jakiegokolwiek, ani gospodarczego, ani politycznego uzasadnienia. Cały podstawowy sens reformy gospodarczej polega właśnie na stworzeniu warunków dla szybszego wzrostu stopy życiowej i dla szybszego zwiększenia udziału spożycia osobistego w podzielnym dochodzie narodowym. Jednakże równie stanowczo należy podkreślić, że do-

chody osobiste w pewnym dłuższym okresie czasu w żaden sposób nie mogą wzrastać szybciej od wydajności pracy. Nie oznacza to też oczywiście, że w trakcie realizacji tej reformy gospodarczej każdy w swym miejscu pracy otrzyma pełną rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania i że będzie mógł zachować ten sam standard życiowy, który miał dotychczas. Gdyby tak rzeczy się miały, wówczas jeden z podstawowych celów naszej reformy gospodarczej — przyspieszenie wzrostu wydajności pracy, nie mógłby zostać zrealizowany.”

Ze stwierdzeń tych wynika w sposób jednoznaczny, iż w toku reform ekonomicznych, dokonują się w Jugosławii równocześnie przesunięcia w strukturze zarobków; nie wszystkie grupy społeczne uzyskują pełne wyrównanie wzrastających kosztów utrzymania już teraz; może to nastąpić w niektórych środowiskach lub zakładach pracy — w miarę wzrostu wydajności pracy, bądź ogólnej poprawy wyników gospodarowania danego przedsiębiorstwa.

Moje obserwacje w pełni potwierdzają taki właśnie stan rzeczy. W dużej fabryce metalurgicznej „Pobeda” w 150-tysięcznym mieście Novi Sad — pracownicy, w wyniku uchwały samorządu, uzyskali już z początkiem czerwca, awansem, podwyżkę wynagrodzeń średnio o 30%. Jednakże było to możliwe dzięki wyjątkowo dobrej sytuacji ekonomicznej tego zakładu przemysłowego. Natomiast załoga wielkiego, zatrudniającego 6000 ludzi rolniczo-przemysłowego kombinatu w pobliżu miasta Zrenjanin — nie otrzymała dodatkowych wypłat; samorząd rozważał jeszcze związane z tym kwestie (mowa o III dekadzie września), analizując swoje wpływy i wydatki w nowym układzie cen przetwarzanych surowców i zbywanych produktów. W szeregu instytucji, zatrudniających pracowników umysłowych, nastąpiły — jak mnie informowano — podwyżki, przy czym w niektórych przypadkach traktowano je zaliczkowo, do rozliczenia z końcem roku (z myślą o ewentualnym dodatkowym wyrównaniu dla pracowników).

Obraz jugosłowiańskich reform nie byłby pełny, gdyby pominąć cięcia funduszu spożycia zbiorowego. Oficjalne

oświadczenia stwierdzały, że obecne spożycie społeczne obejmuje w SFRJ 43% dochodu narodowego do podziału, a zatem więcej, niż przeznaczają na te cele najbardziej rozwinięte kraje. Rząd zaproponował w związku z tym ograniczenie wszelkich wydatków nieprodukcyjnych, zwłaszcza z budżetów lokalnych.

Na niedawnej konferencji prasowej wicepremier Krajger podał szereg najnowszych, interesujących danych, dotyczących pierwszego etapu realizowanej reformy. Stwierdzając, że przyrost produkcji jest obecnie wolniejszy, że zaobserwowano pewne zmniejszenie spożycia, związane z przejściowym spadkiem siły nabywczej ludności — B. Krajger wyliczył dostrzegalne już efekty zmian. Nastąpił znaczny wzrost rezerw towarowych, a przede wszystkim odnotowano intensyfikację eksportu; skutecznie zarazem ograniczany jest import. Zarysowują się realne warunki dla uczynienia z dinara pieniądza wymiennego na inne waluty**).

Obecnie na rynku jugosłowiańskim zaplanowano stabilizację. Znowo rośnie suma wkładów oszczędnościowych, ceny ustaliły się na poziomie, podyktowanym rzeczywistym rachunkiem ekonomicznym. Społeczeństwo, aktyw polityczny i gospodarczy, czeka teraz najpoważniejsze zadanie: wcielanie w życie istoty dokonywanych reform, modernizowanie gospodarki, wdrażanie do niej nowoczesnych osiągnięć nauki, techniki, organizacji, uruchamianie olbrzymich rezerw, zamrożonych w zbudowanych a nie użytkowanych obiektach (wartości dwu tysięcy miliardów dinarów).

Jugosłowianie są przekonani o słuszności swej drogi. Ekonomici są nastrojeni optymistycznie. Oczekuje się, że plan wielkiej reformy, okupionej wyrzeczeniami i intensywną pracą, powinien być bogaty.

WIESŁAW PORZYCKI

* Por. korespondencję „Oblicze zmian”, „Głos” z 21. X. br.

** Przy okazji: rząd SFRJ zapowiedział zmianę dinara z dnem 1. I. 1966 na nowy dinar w stosunku 1:100.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI



7

— Co na to powie załoga?
— Załoga na razie nie potrzebuje nic wiedzieć. Postawimy ich przed faktem dokonanym.

— Ależ to czyste szaleństwo! Będziemy uważani za zwykłych piratów! Pan wybaczy, kapitanie, ale honor oficera niemieckiej marynarki wojennej nie pozwala mi na uczestniczenie w takim przedsięwzięciu...

— Pański honor oficerski jest w takim razie wątpliwej jakości. Klein. — syknął kapitan von Rettel.

Leutnant zniósł obelgę bez wzruszenia. Nikt już go nie może zmusić do dalszej, beznadziejnej walki. Powiedzione jest wyraźnie — bezwarunkowa kapitulacja wszystkich sił zbrojnych... Najwyższy czas wracać do domu...

— Pozostaje przy swoim zdaniu.

— W takim razie — nasze drogi się rozchodzą. Może pan odejść.

Chłodny ton kapitana pozbawiony był jakiegokolwiek wyrazu.

U-2470 RUSZA W NIEZNANE.

U-2470 siedł całą noc pełną szybkością w kierunku wschodnim. Rano na pokładzie okrętu nie było już leutanta Kleina. Zastępca kapitana został gruby rudowłosy Strobel.

Małe Antyle minięto w zanurzeniu. Na Atlantyku okręt zmienił kurs o parę stopni ku południowi i po dwóch dniach podszedł do dużego transportowca upstrzonego nieregularnymi plamami kamuflażu. Przy jego burdach stały zacumowane cztery okręty podwodne.

Był to okręt — baza dla działających w tym rejonie jednostek podwodnych. Kapitan von Rettel zamierzał tu

8

zaopatrzyć się w rope, żywność i amunicję, niezbędne dla realizacji jego dalszych planów.

Dowódca bazy nie odniósł się do nich entuzjastycznie.

— Tyle panu w żadnym wypadku nie mogę dać. Musimy przecież zaopatrzyć wszystkie jednostki na drogę powrotną do Niemiec.

— Chciał pan powiedzieć „do niewoli” — zauważył zgrzyliwie kapitan. — Ale im torpedy nie będą już chyba potrzebne?

— Torpedy?... dowódca bazy zawałał się.

— No dobrze. Torpedy dostaniecie.

*

Załoga U-2470 mimo zakazu opuszczania jednostki dowodziła się o zakończeniu wojny od marynarzy zacumowanego obok okrętu podwodnego.

— Hallo, Herman! — krzyknął ktoś z pokładu U-212 — do czyszczonego dzieła marynarza U-2470. Zostaw tę pułkawkę! Pójdzie na szmelc. Przecież wracamy do domu.

— Cooo?...

— Nic nie wiesz? — wrzeszczał tamten dalej. — Hitler nie żyje! Podpisaliśmy już bezwarunkową kapitulację. Rosjanie w Berlinie!

Herman rzucił wycior i skoczył do pomieszczeń załogi. Za chwilę cały okręt szumił tylko jednym zdaniem: — Wracamy do domu!

Gdy jednak kapitan Rettel wrócił z bazy i U-2470 zaczął bunkrować rope i wodę, ładować prowiant, a później także torpedy i amunicję małokalibrową, radość przygasła. Marynarze spostrzegli, że dla nich chyba wojna jeszcze się nie skończyła. Tylko Strobel i nowomianowany na jego miejsce oficer nawigacyjny Busche oraz bosman Bergner, włajemniczeni częściowo w plany dowódcy, chodzili po okrecie z minami bohaterów narodowych. Nic dziwnego. Tym razem propozycje kapitana, oparte na konkretnych podstawach materialnych, były bardziej zachęcające...

Wieczorem U-2470 oddał cumy i odszedł od bazy „w nieznanym kierunku”. Jak oświadczył jej komendantowi kapitan von Rettel.

(cdn)

Dlaczego i jaka kontraktacja?

Dokończenie ze str. 3

kontraktacji, wybrać ich spośród swoich członków, odpowiednio przeszkolić i postawić jako strażników interesu społecznego na punktach skupu. Umowy kontraktacyjne nie przewidują w żadnym punkcie dodatkowych opłat na rzecz osób trzecich. Pojęcie kontraktacji rozumie się jako dwustronną umowę między producentem-rolnikiem a instytucją państwową lub spółdzielczą. Tylko te dwie strony przyjmują na siebie ściśle określone



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka Tadeusza Filipiaka „Dzieje związków zawodowych w Wielkopolsce do roku 1919”, będąca studium porównawczym z historią gospodarczo-społeczną. Jest to pierwsza pełna, naukowa monografia dziejów ruchu związkowego w Wielkim Księstwie Poznańskim przedstawiająca jak powstał i w jakich kierunkach rozwijał się ruch związkowy na tym terenie. Bardzo potrzebna praca.

Wydawnictwo Literackie daje czytelnikom trytomową powieść Juliusza Kaden Bandrowskiego „Mateusz Bigda” pokazującą rozgrywkę polityczną w sejmie, przesilenia rządowe, przyczyny i skutki różnych operacji dyplomatycznych w okresie międzywojennym.

Ponadto ukazały się: Andrzej Murzynowski „Ułaskawienie w Polsce Ludowej” i Marek Madey „Rekolejnia przy dostawach w obrocie społecznym w PRL” (obce wydane przez Wyd. Prawnicze).

...

Nowy numer „Nurtu”

Ukazał się nowy (październikowy) numer poznańskiego miesięcznika społeczno-kulturalnego „NURT”. Zwraca w nim uwagę czołowy artykuł JÓZEF MODRZEJEWSKIEGO „SPOJRZENIE NA CENTRUM”. Autor polemizuje z dotychczasowymi koncepcjami odbudowy Poznania, wykazując liczne niekonsekwencje, które spowodowały dysonanse zarówno w układzie przestrzennym jak i architekturze poznańskiego centrum. Artykuł powinien zainteresować poznańców, a także wywołać odzew polemiczny.

JERZY GIEDYMIN zdaje sprawozdanie z międzynarodowego kolokwium filozofii, jakie odbyło się w lipcu br. w Londynie, a JERZY RACHOCKI pisze o harskim eksperymencie wychowawczym przeprowadzonym na tegorocznych obywatelach w Trzcińcu. Zwraca on uwagę na atrakcyjność formy zorganizowanych tam zajęć, które choć poważne i zasadnicze w treści, potrafiły dzięki temu porwać młodych uczestników.

BOGDAN RUTHA zamieszcza interesującą prozę (akcja dzieje się w Hiszpanii) pt. „REMY, DANTE I JAKAŁA”, a EUGEN

ne zobowiązania: rolnik do wyprodukowania i dostawy, instytucja do odbioru produktu i umownej zapłaty.

W dotychczasowej praktyce zdarzało się, niestety, o czym niejednokrotnie pisaliśmy, że instytucje kontraktujące nie zawsze stały na wysokości zadania. Wbrew umowie nie przyjmowały często w całości zakontraktowanego produktu, obniżano jednostkę nie cenę, gwarantowaną w umowie. W razie większych niż przewidywano plonów, ryzyko powstania nadwyżek usiłowało przerzucić na producenta-rolnika. Samowolnie również przesuwano terminy odbioru surowca nie licząc się z czasem i stratą rolnika, choć broń się go przed takimi niespodziankami zawarta umowa.

To są rzeczy niedopuszczalne w ogóle, a zwłaszcza teraz przy powszechności kontraktacji, korzystnej dla państwa i dla rolników. Kontraktacja jest bowiem konkretną formą dodatkowego oddziaływania planu państwowego na poziom i strukturę produkcji w gospodarstwach chłopskich. System kontraktacji pozwala na bezpośrednie zaciśnięcie więzi ekonomicznej między zagrodą-warsztatem wytwórczym a przemysłem. Forma ta, obecnie rozszerzona na całą produkcję rolniczą — powiedział na Dożynkach Władysław Gomułka — ma się także walczyć przeciwko likwidacji kosztownego importu zbóż.

Chodzi więc o to, aby umowy kontraktacyjne były przestrzegane przez obie strony, aby między kontrahentami nie stał ten trzeci (łapownik) i nie podważał w ten sposób samej idei kontraktacji.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

W Moskwie o poznańskiej Cytadeli

Wielki dziennik moskiewski (ponad 3 mln. nakładu) „SOWIETSKAJA ROSSIJA”, z którym nasza redakcja jest blisko zaprzyjaźniona (wymieniamy dzieńnikarzy) zamieścił ostatnio duży reportaż z Poznania, poświęcony w całości Cytadeli. Autor, L. Łazariew, przypomina historię budowy twierdzy, pisze obszernie o szturmach na Cytadelę z lutego 1945 r., o tysiącach poległych żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, o ich ojcach i matkach, żonach i dzieciach, opłakujących poległych. „Ale, być może, — pisze Łazariew — byłoby im nieco łatwiej, gdyby oni zobaczyli jak czczą pamięć bohaterów polscy bracia”. I dalej Łazariew pisze o budowie na stokach Cytadeli Parku Bratniej i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, o swich rozmowach na temat tej budowy z inżynierem Bernardem Lisiakiem i Edwardem Stachowiakiem sekretarzem miejskiego komitetu TPPR. Autor rysuje projekt parku, opisuje co już zrobiono, zwracając uwagę szczególnie na fakt budowy parku w czynach społecznych.

Reportaż zdobi zdjęcie głównego podejścia na stoki Cytadeli wraz z obeliskiem. (ms)

poprzednich numerach więcej — mają zapewne rację bytu w piśmie adresowanym do wąskich kręgów uniwersyteckich, i to jedynie z pewnych dyscyplin humanistycznych. Ale chyba „Nurt” myśli o szerszym kręgu odbiorców.

STEFAN KASZYŃSKI kreśli sylwetkę twórczą dramaturga FRANKA WEDEKINDA, EDWARD PIEŚKOWSKI drukuje pracę pt. „BOLESŁAW PRUS PISARZ NIEZNANY”, ZBIGNIEW OSINSKI — zamieszcza ciekawe, choć może nieco skrajnie sformułowane uwagi o filmie „8 i 1/2” Felliniego, AGNIESZKA ŁAWNICKAOWA ocenia sopócką ekspozycję sztuki Młodej Polski, TERESA KOSTYRKO pisze o elbląskiej galerii plastycznej, a JERZY WINKLER informuje o szczecińskiej inicjatywie — I Prezentacji Malarzy i Poetów z Krajów Demokracji Ludowej. WŁODZIMIERZ KAMIŃSKI zastanawia się nad przyczynami słabej frekwencji na koncertach muzyki poważnej.

Ponadto w numerze recenzje książkowe, noty, rubryka „Za granicą”, kącik językowy ZENONA BOSACKIEGO, anegdota i informacje. (ms)

skrzypcowy” patrona PTM, czyli Wieniawskiego (w technicznie precyzyjnej realizacji E. Stalkiewicz) oraz poemat „Odwieczne Pieśni” Karłowicza (przekonywająca koncepcja dyr. Krzemieńskiego, który prowadził całość imprezy).

Estradowe wykonanie „Orfeusza i Eurydyki” zajęło drugi wieczór jubileuszowy. Liryczna opera K. W. Glucka, będąca żądym trenem, wyśpiewanym przez kompozytora na część miłości, sięgającej aż poza grób, stanowiła odpowiednio tło nastrojowe dla zbliżającego się Święta Zmarłych. Historia wędrowki Orfeusza po fantastycznej krainie cieni, w poszukiwaniu ukochanej żony — wzrusza współczesnych słuchaczy chyba nie mniej niż 200 lat temu. „Chór Szostaka” brzmiał plastycznie pod wzrodem dynamiki, wyraziście i potężnie w scenach „Furii piekielnych”, zaś subtelnie w partiach początkowych. Ile żaru i wyrazu było w tym śpiewie! „Orfeusz” stanowił popis umiejętności wokalnych 3 solistów. Odpowiedzialna partia tytułowa z łatwością podziwianą K. Szczepańską (okazała głos altowy i niezawodna wirtuozeria śpiewacza). B. Karłowska — Eurydyka dysponuje sopranem nośnym: dziewczyną, ale należałoby tu jeszcze zwrócić uwagę na staranniejszą dykcję. L. Skalbina przedstawiła się (po raz pierwszy) jako naprawdę poważna siła oratoryjna, prowadząca z umiarem i poczuciem styl oratorski. Z. Szostak kierował suwerennie wielkim zespołem chóru (blisko 100 osób) orkiestrą i solistami, podkreślając elektryczny, szlachetny pałos niestarzejącej się muzyki Glucka.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

port • port • port

Piłka nożna

Polacy gromią pod Wałami Chrobrego w Szczecinie reprezentację Finlandii

Polska reprezentacja piłkarska w całej pełni zrehabilitowała się Finom za nieoczekiwaną porażkę (pierwszą w tym sezonie i pierwszą po 42 latach rozgrywek z Finlandią), jaką doznała przed miesiącem w Helsinkach. Polacy wygrali 7:0 (6:0). Nasi piłkarze mieli przez cały czas wyraźną przewagę i pod każdym względem górowali nad jedenastką gości. Po zmianie stron, gospodarze zagrali bardzo ulgowo. Nic dziwnego, 1 listopada czeka ich ciężki mecz z reprezentacją Włoch na Stadionie Olimpijskim w Rzymie.

Zawodowi, które miały przebieg ciekawy, lecz początkowo zbyt ostro prowadzone przez gości, przyglądało się około 40.000 widzów. Jednak tysiączne rzesze entuzjastów piłki nożnej zasiadło do telewizorów i głośników radiowych. Bramki zdobyli, dwaj młodzi nasi reprezentanci: Lubański — 4 i Sadek — 2. Jeden punkt z rzutu karnego uzyskał Pol.

Szczecin okazał się szczęśliwym miastem. Na tym samym stadionie przed dwoma laty pokonaliśmy Norwegię 9:0. W okresie międzywojennym Finowie przegrali w Poznaniu 7:1.

Po meczu z Finlandią pozostały w VIII grupie do rozegrania 3 mecze. Oto aktualna tabela po zwycięskim meczu nad Finlandią:

1. Polska 6:4 10:4, 2. Włochy 5:1 6:1, 3. Szkocja 5:3 7:5, 4. Finlandia 2:10 5:20, Terminy pozostałych meczów: 1 XI Rzym Włochy — Polska, 9 XI — Glasgow Szkocja — Włochy, 7 XII — Neapol Włochy — Szkocja.

MÓWIA O MECZU: Sędzia główny — Obdulowicz (CSRS): Mecz był ładny. Nie dopuściłem do ostrej gry, którą chcieli narzucić Finowie. Podobał mi się w polskiej drużynie: Lubański, Soltysik, Liberda.

Trener Finów — O. Laaksonen: Moi chłopcy nie wytrzymali — przede wszystkim kondycyjnie. Wasi napastnicy: Lubański i Sadek, najwięcej przyczynili się do tak wysokiego zwycięstwa. Gratuluję Wam tak wspaniałych zawodników.

Trener Polski — R. Konciewicz: Problemem pozostaje nadal sprawa skrzydłowych. Na tej pozycji sądzę prawdopodobnie zmiany w meczu z Włochami. W Rzymie nasi piłkarze powinni uzyskać szczytową formę.

Dziennikarz włoskiego pisma „Il Giorno Milano” — M. Mulina: Przy tak poprawnej grze Polaków, nie mogę zrozumieć porażki w Helsinkach. Na podstawie meczu trudno ocenić polską defensywę.

Na boiskach, torach i halach

Piękna pogoda sprawiła, że tak rzadko organizowane w Poznaniu zawody żużlowe, zgromadziły na stadionie Olimpijki kilkanaście tysięcy widzów. Kibice nie zawiedli się. Impreza była ciekawa, a organizacja sprawna. Ostatecznie zwyciężyła reprezentacja Federacji Klubów Gwardyjskich, zwyciężając czołowy zespół szwedzki 49:29. Na usprawiedliwienie wysokiej porażki, należy podać, że ich świetny jeździec, kilkakrotnie mistrz świata — Ove Fundin, po dwóch zwycięskich wyścigach, wskutek defektu maszyny musiał się wycofać. Z Polaków najlepiej pojechali: M. Kajzer, R. Switała i M. Polukard.

Finałowy turniej w koszykówce juniorek o mistrzostwo Polski zakończył się sukcesem poznańskiej Olimpijki, która obroniła tytuł wyprzedzając krakowską Koronę (oba zespoły po 5 pkt.) oraz zespoły ŁKS i Lecha (po 4 pkt.). W ostatnim dniu turnieju, Korona pokonała po wyrównanej grze poznańskiego Lecha 46:43, a Olimpia zwyciężyła ŁKS 56:50.

GRATULUJEMY!

Rugbiści AZS — WSWF w Poznaniu zremisowali ze swym lokalnym rywalem — Polonią 3:3. Tytuł mistrza Polski obroniła stołeczna Skra, która pokonała AZS — AWF 16:3. Lechia Gdańsk gościła w Lipsku, gdzie zremisowała 16:16 z zespołem WSWF.

W hokeju na trawie nadal prowadzi w tabeli Grunwald (19 pkt.) przed Spartą (15), Siemianowiczanką (13) oraz Wartą i AZS (po 12 pkt.). Wyniki uzyskane podczas ostatniej kolejki są następujące:

Sparta — Stella 2:0, Start — Polonia Środa 1:0. Warta — Piast Gliwice 2:0, Rzemieślnik — AZS Kat. 0:5 w. o., Siemianowiczanka — Grunwald 2:0, Górnik Siem. — Lech 0:0, Sparta — Polonia 2:0, Start — Stella 0:2, Warta — AZS Katowice 2:0, Rzemieślnik — Piast Gliw. 0:5 w. o., Siemianowiczanka — Lech 3:0, Górnik Siem. — Grunwald 1:1.

Nie najlepiej prowadzi się naszym napastnikom w walkach ligowych. Na pewno tracimy niektóre zespoły w ekstraklasie. W stylu klasycznym Unia Swarzędz pokonała Energetykę 4:75:37. Siła Mysłowice zwyciężyła Legię 4:75:35, w stylu wolnym Drukarz Warszawa zwyciężył Lecha Poznań 5:50:35, Boruta Zielarz — Poznań 6:75:20 a Skra W-wa — Sulmierzka 4:50:42.

Spotkanie o mistrzostwo II ligi, rozegrane w Nowej Hucie pomiędzy Lechem (Poznań) i Hutnikiem zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:3 (0:3). Gospodarze zdobyli dwie bramki z rzutów karnych (!). Lech ma jeszcze do rozegrania trzy mecze. Najbliższy rozegra 7 listopada w Poznaniu z Górnikiem (Wałbrzych). Oto pozostałe wyniki:

Motor — Thorez 1:2
Garbarnia — MZKS 2:1
Raków — Stal Mielec 2:1
Górniki Wałb. — Cracovia 0:2
Kochłowice — Lechia 0:0
Victoria — Start 2:0
Unia — Pogoń 3:2

TABELA

1. Cracovia	12	17	20:10
2. Pogoń	12	16	30:16
3. Victoria	12	15	17:8
4. Thorez	12	14	16:12
5. Górnik	12	14	18:16
6. Raków	12	14	13:14
7. Garbarnia	12	13	15:17
8. Unia	12	12	21:14
9. Lechia	12	12	10:15
10. Kochłowice	12	11	15:18
11. MZKS	12	11	16:22
12. Hutnik	12	10	17:22
13. Stal	12	9	16:19
14. Lech	12	9	13:19
15. Start	12	8	6:15
16. Motor	12	7	13:19

16 BRAMEK
W LIDZE POZNAŃSKIEJ

W przedostatniej kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi naszego okręgu, nie było niespodzianek.

Wyniki ostatnich spotkań:
Grunwald — Proszna 1:1
Calisia — Zjednoczeni 4:0
Obra Kościan — Polonia 2:1
Sparta Ob. — Dyskobolia 2:0
Wiśniowice — Energetyk 3:0
Górniki — Olimpia 0:2

W meczach bokserskich o mistrzostwo ligi okręgowej Budowlani zwyciężyli Ostrowie 12:8, Górnik Konin — Olimpia II 10:8, a mecz towarzyski juniorów Olimpijki z Zawiszą Bydgoszcz wygrali gwardziści 12:4.

Klub Motorowy Dziennikarzy przy SDP w Poznaniu zorganizował na zakończenie sezonu, tradycyjną gonitwę za „Iłsem”. Był nim red. J. Unierzycki (Express Poznański), którego w okolicach Bnina „przytapał” red. M. Skapiski („Głos Wielkopolski”). W jeździe zrecenzował zwyciężył red. Unierzycki.

Po raz trzeci odbyły się w wrotowskiu RKS San ogólnopolskie zawody wrotkarskie o puchar im. L. Sawickiego. Zespołowo wygrała Gopłana Inowrocław przed Sanem Poznań i Wisłą Toruń.

Przed spotkaniem reprezentacji juniorów Polski i Rumunii (0:1) w Toruniu odbył się mecz piłkarski pomiędzy kadrą „B” a reprezentacją Pomorza. Wygrała Kadra 1:0.

W katowickiej Halli Parkowej odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie reprezentacji Belgradu i Katowic zakończone zwycięstwem gości 12:8.

Hokeiści rozegrali kolejne spotkanie mistrzowskie. Liderem jest nadal rewalacyjny beniaminek Pomorzanie Toruń, który jako jedyna drużyna ligowa nie przegrał w tym sezonie jeszcze ani jednego meczu na lodowej tafli.

Na wrocławskim Stadionie Olimpijskim rozegrano ostatni finałowy turniej żużlowy o „Złoty Kask” na rok 1965.

W ogólnej punktacji tegorocznych zawodów, pierwsze miejsce i „Złoty Kask” zdobył Stanisław Tkocz (ROW) 73 pkt.

Koszykarze Lecha Poznań przegrali w Rydze z tamtejszym zespołem WZF 76:89. Najlepszym za wodnikiem w polskim zespole był 18-letni Henryk Cegielski, który zdobył 30 pkt.

Podczas zawodów w Tbilisi, świetna lekkoatletka radziecka Irina Press ustanowiła rekord świata w biegu na 80 m ppł. uzyskując czas — 10,3 sek. Dotychczasowy rekord należał do Australijki Kilborn i wynosił — 10,4.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w miejscowości Chungking, 27-letni sprinter chiński Chen Chia-Chuan przebiegł dystans 100 m w czasie 10,0. Wynik ten jest równy rekordowi świata.

TABELA

1. Olimpia	11	21	44:9
2. Warta	11	17	26:5
3. Wiśniowice Turek	12	15	19:10
4. Grunwald	11	12	21:11
5. Polonia P-ń	11	11	21:22
6. Calisia	11	10	13:16
7. Obra	11	10	9:13
8. Dyskobolia	11	10	16:23
9. Sparta Oborniki	11	9	10:18
10. Energetyk	11	9	4:18
11. Zjednoczeni	11	8	13:23
12. Górnik Konin	11	7	16:21
13. Proszna Kalisz	11	5	7:18

KLASA A
Grupa I

Olimpia Koło — KKS Kępno 2:1
Ostrovia — Victoria Jarocin 2:1
Wiśniowice Kal. — Stal Ostrow 1:1
Stal Pleszew — Proszna II Kal. 3:1
Pogoń Sk. — Górnik II Konin 0:1
Kania Gostyń — Orzeł Koźmin 2:0

TABELA

1. Ostrovia	11	18	32:8
2. Stal Ostrow	11	14	18:13
3. Victoria Jarocin	11	13	17:13
4. Wiśniowice Kalisz	11	12	16:11
5. Kania Gostyń	10	12	12:16
6. Pogoń Skalm.	10	11	20:10
7. Górnik II Konin	11	11	16:15
8. KKS Kępno	11	11	20:21
9. Olimpia Koło	11	9	11:29
10. Proszna II Kalisz	10	7	7:25
11. Stal Pleszew	11	6	23:27
12. Orzeł Koźmin	10	6	12:16

Grupa II

Lech II — Gwardia Piła 11:0
Polonia Piła — Stella Gn. 0:1
Warta Miedz. — Sokół Piła 1:3
Viteovia — Polonia Chodzież 3:0
Błękitni Wronki — Lubusz. 0:1
Grunwald II — Olimpia II 2:1

Grupa III

Obra Zbąszyń — Warta II 1:3
Ravia Rawicz — LKS M. Gośl. 9:0
Patria Buk — Rawicki KKS 4:1
Energetyk II — Luboński KS 2:5
Unia Swarzędz — Polonia L. 1:0
LZS Bukow. — LZS Święciech. 4:2

Liga wojewódzka koszykarzy

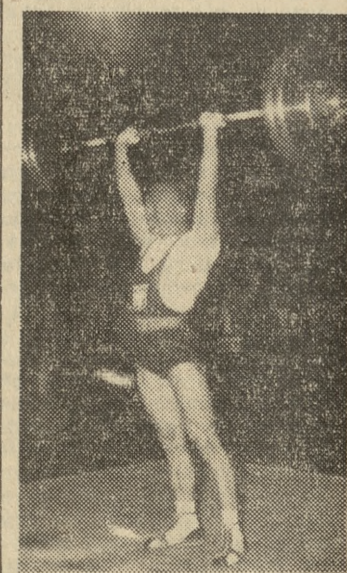
Stal Ostrow — Warta Poznań — 65:41, Ostrovia — Olimpia Poznań — 68:61, Polonia Leszno — Victoria Jarocin — 60:47, Rawicki KKS — Górnik Konin — 57:48, AZS Poznań — Lech II Poznań — 78:42.

TABELA

1. AZS Poznań	2	78:42
2. Stal Ostrow	2	65:41
3. Rawicki KKS	2	57:48
4. Polonia Leszno	2	60:47
5. Ostrovia	2	68:61
6. Olimpia Poznań	1	61:68
7. Victoria Jarocin	1	47:60
8. Górnik Konin	1	48:57
9. Warta Poznań	1	41:65
10. Lech II Poznań	1	42:78

Wszystkie drużyny rozegrały po jednym meczu.

Polscy ciężarowcy w Teheranie



Do XVIII mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów stanie 120 zawodników, reprezentujących 25 państw. Tylko 5 krajów ma pełne ekipy. Są to: ZSRR, Polska, Japonia, Kanada i Iran, który jest gospodarzem imprezy. Sensacją jest przyjazd tylko trzech zawodników z USA, które do niedawna odrywały w tej dyscyplinie bardzo dużą rolę. Na mistrzostwa zjechało się wielu działaczy i dziennikarzy, wśród których panuje opinia, że poważna rola może odegrać reprezentacja Polski. Na zdjęciu: nasz wielokrotny reprezentant Waldemar Bassanowski podczas ćwiczeń. [x]

Fot. — CAF

MUZYKA

Wieczory jubileuszowe PTM

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego święci 80-lecie swego istnienia. Założone ongi przez Dembińskiego, postawiło sobie jako cel — pielegnowanie polskiej pieśni (przecie łepionej przez władze pruskie) oraz ogólnie umuzykalnienie społeczeństwa wielkopolskiego. Pierwotne Koło Śpiewackie przemianowano z kolei na Towarzystwo Oratoryjne. Nazwa „Towarzystwo Muzyczne” istnieje od roku 1934. W repertuarze chóru od początku znajdowały się dzieła literatury o czystej, ale także i Bacha, Beethovena, Mozarta — później Honeggera i Kodalya. W ostatnich latach Towarzystwo Muzyczne wykazuje szczególnie ożywioną i efektywną działalność, organizuje słynne Konkursy im. Wieniawskiego, prowadzi koncerty Estrady Kameralnej, zainicjowało też Poznański Zespół Perkusyjny. Chórem Towarzystwa kieruje Z. Szostak, który przygotował niedawno m. in. „IX” Beethovena, „Requiem” Mozarta i „IV Symfonia” Nowowiejskiego (odtworzona w Filharmonii pod batutą Safanowskiego).

Z okazji 80-lecia Chór Kantatowo-Oratoryjny PTM wystąpił z dwoma imprezami, w ramach copalowych koncertów filharmonicznych. Podczas pierwszego wieczoru prawykonał W. Krzemieńskiego „Kantate o pieśni polskiej” (do poetyckich słów R. Daneckiego). Zwartła, wyraziła, oparta na wielkopolskim folklorze, nie trudno przyswajalna muzyka nowej kompozycji zyskała sobie uznanie publiczności. Partia chóru jest tu prowadzona homofonicznie. Ekspozycyjną rolę obdarzył autor recytatora (mówi R. Jakubowicz). Dalszy ciąg programu wypełnił „II Koncert

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIER BUDOWLANEGO z uprawnieniami, na stanowisko **ZASTĘPCY DYREKTORA** do spraw inwestycji zaangażujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 lub telefon 685-77 i 78. K7442

CHALUPNIKOW z miasta Poznania i województwa wykonujących folie galanteryjne z odpadów PCW na własnych urządzeniach poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K7355.

PROWIZYSTOW na dwa kioski (Dębica, Chwaliszewo) przyjmujemy. Zgłoszenia: MHD - Artykułami Chemicznymi, Poznań, ul. Konfederacka, budynek 5. Dział Organizacji. K7318

Biuro Projektów Energetycznych „EnergoProjekt” O/Poznań, Stary Rynek 97/100 zatrudni zaraz:
— INŻYNIERÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH,
— INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW,
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
— KALKULATORÓW KOSZTORYSOWYCH.
Oferty prosimy kierować do Działu Kadr, pokój 203. K7313

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9, (dojazd tramwajem nr 3 i 15) — zatrudni zaraz:

1. **ST. TECHNOLOGA** z wykształceniem wyższym — specjalność pokrycia galwaniczne. Płaca spec. na. 2. **SLUSZARZY MASZYNOWYCH, TOKARZY, OS-TRZACZA NARZĘDZI, SPAWACZY, ROBOTNI-KÓW MAGAZYNOWYCH I TRANSPORTU, STO-LARZA** oraz **PRACOWNIKÓW KRAJALNI**.
Place w systemie akordowym lub dniówkowo-premialnym. Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7329

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „Hydrobudowa 9” Poznań, ul. Światłowska 12, zatrudni zaraz:

— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** do pracy w Przedsiębiorstwie i na budowach;
— **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH**;
— **MGR PRAW** na stanowisko samodzielnego inspektora organizacyjnego.
Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie — do omówienia. Zgłoszenie przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, ul. Światłowska 12. K7552

Praca

Ogrodnik rutynowany projektuje, zakłada, modernizuje tanie praktyczne dekoracyjne osłoki. Krzysztof Brzeziński, Poznań 18, Osiedle Pilewiska, Łakowa pod lasem. 97949

Ślusarz ze znajomością spawania, dorywczo lub na stałe potrzebny. Narawicka 58, tel. 536-07. 97116

Uczennica fryzjerska — potrzebna, również zamieszkała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 100285.

Pomoc domowa samodzielną, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Armii Czerwonej 26 m. 4. Pracownia Biustonoszy. 101716

Potrzebny szlifierz poleownik. Wynagrodzenie dobre. Chromowa, Poznań, Garbary 93/95. 106589

Opiekunka do dwuletniego dziecka i lekkich prac domowych potrzebna zaraz. Świerczewskiego 108 m. 7, zgłoszenia od godziny 17. 106682

Ucznia cukierniczej przyjeżdż. Ciastkarnia, ul. Nad Wierzbakiem 10. Poznań-Solacz. 103076

Pani do trzyletniego dziecka i gotowania obiadów — potrzebna. Zgłoszenia: Nowowiejskiego 14c m. 9. 105692

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Grunwaldzka 74 m. 3. 106319

Lekarz przyjmie natych-miast pomoc z gotowa-niem. Poznań, Sowińskiego 19 m. 3. 106849

Uczniów ślusarskich przy-jm. Warsztat mechaniczny. Nad Wierzbakiem 16. 52776

Przyjmie ucznia stolar-skiego. Janickiego 22. 96019

Technik odzieżowy z 3-let-nią praktyką poszukuje pracy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 92889.

Matka Emilia Szułdrzyńska przełożona Zegromadzenia S. S. Oblatek Serca Jezusowego, długoletnia wychowawczyni i opiekunka potrzebujących pomocy zmarła dnia 24 bm., w Czeszochowie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm., o godzinie 15 z domu Zakonnego w Czeszochowie, przy ul. Różanej 10/12.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Poznańskiej Kolegiacie Farnej w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 18.30.
ZGROMADZENIE S. S. OBLATEK S. J. I RODZINA
Czeszochowa, Poznań. 106666

W dniu 23 października 1965 r. przestało bić gorące serce mojego najukochańszego męża, ojca, teścia i dziadka, w wieku lat 82, sp.

Walentego Olechnowicza

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, Łozowa 85 m. 2. 106549

W dniu 22 października 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 75, sp.

Stanisława Zdaj

z domu MATUSZEWSKA
i voto PUKACKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Chlebowa 5 m. 12. 106749

W dniu 23 października 1965 r. zmarła nagle, nasza ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Cecylia Kruszona

z domu KICZKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Główniej.
O tym zawiadamiają
SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Zawady 2 m. 39. 106559

W dniu 24 października 1965 r. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Maria Marcinkowska

z domu JANKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, ul. Owsiana 13. 106919

W dniu 24 października 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana babunia i prababunia, przeżywszy lat 90

Julia Zapłata

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawią w piątek, dnia 29 bm., o godzinie 7.30 w kościele paraf. św. Marcina.
W głębokim żalu pogrążony
WNUK Z RODZINA
Poznań, ul. Chlebowa 5 m. 12. 106749

W dniu 23 października 1965 r. zmarła nagle, nasza ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Wanda Pawelczak

z domu BEDNARCZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z SYNAM I RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 41b m. 4. 106459

W dniu 23 października 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój pracowity, troskliwy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, sp.

Stanisław Świt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 41b m. 4. 106459

WZSP SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU W POZNANIU

zawiadamia, że

MAGAZYNY

sur. i odpadów hutniczych w dniach 2-15. XI., maszyn i sur. z importu, art. włókienniczych, sur. i art. skórzanych oraz obuwiu i galanterii skórzanej w dniach od 1-5 grudnia 1965 roku, pozostałe w dniach od 27-31 grudnia 1965 roku

BĘDĄ ZAMKNIĘTE

z powodu ROCZNEJ INWENTARYZACJI. K7528

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH WOJ. ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIŁONE POZNAŃ, ulica Kantaka 4 — telefon 533-14

przyjmie

DODATKOWO DO WYKONAWSTWA

MALOWANIE KONSTRUKCJI

ŁATWOPALNYCH BUDYNKÓW I BUDOWLI

farbą ognioodporną „Pyrochron” S-4 oraz „Ignisol” Dx wymagających zabezpieczenia przeciwpożarowego. —
Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod wyżej wymienionym adresem. K7250

Sprzedam 12 oprawionych widoków starego Poznania. Poznań, ul. Drużbackiej 6 m. 21. 92219

Nowoczesny pokój kom-binowany z dużą biblioteką — nowy, ciemny, przy-nir. sprzedam. Tel. 658-02. 93289

Saksofon alt. Weltklang, akordeon 80-basowy sor-de. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 106539.

Grzejniki gazowe sprze-dam. Stary Rynek 58 m. 2, tel. 533-50. 102899

Maszyny do pisania „Con-tinental” sprzedam. Ul. Hetmańska 45 m. 2. 102949

Sprzedam kanapę-tapczan, solidnie wykonaną. Ko-sińskiego 5 m. 13. 100449

Sprzedam samochód Wart-burg 312 z radiem, w i-dealnym stanie, cena 90.000 zł, ul. Kazimierza Wielkiego 1, garaż 17, o4 godz. 16-18. 91439

Sprzedam samochód „Ad-ler”, cena 5.500 zł. Ul. Gar-bary 11, godz. 16-17. 91509

„Fiat” 600 Multipla sprze-dam. Tel. 436-13, godz. 18-20. 91629

„Syrenę” 102 sprzedam. Poznań - Grunwald, Hu-sarska 15/16. 91909

Okazyjnie kupię samo-chód „Skoda” lub inny i MZ 250. Oferty z ce-ną Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 92239.

Spiesznie sprzedam „War-szawę” 204, z radiem, prze-bieg 34.000. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 92399.

Kupię „Warszawę” 203 względnie 204, nowa, naj-chętniej z PKO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 92409.

Samochód „Moskwicz” 402 sprzedam. Poznań, Debo-wa 41 m. 2, (Dębica) 92709

Sprzedam tanio 1 1/2 t ba-gażówkę na rope, 3 t cie-żarówkę — po remoncie generalnym, jak nowy, zapiasym silnikiem, cze-ściami zamiennymi. Trze-cianka Lubuska, Mi-ciekiewicza 25. 106339

Dnia 23 października 1965 r. zmarła nagle, nasza ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Cecylia Kruszona

z domu KICZKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o go-dzinie 14.15 na cmentarzu na Główniej.
O tym zawiadamiają
SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Zawady 2 m. 39. 106559

Dnia 24 października 1965 r. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Maria Marcinkowska

z domu JANKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, ul. Owsiana 13. 106919

W dniu 24 października 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana babunia i prababunia, przeżywszy lat 90

Julia Zapłata

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawią w piątek, dnia 29 bm., o godzinie 7.30 w kościele paraf. św. Marcina.
W głębokim żalu pogrążony
WNUK Z RODZINA
Poznań, ul. Chlebowa 5 m. 12. 106749

W dniu 23 października 1965 r. zmarła nagle, nasza ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Wanda Pawelczak

z domu BEDNARCZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z SYNAM I RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 41b m. 4. 106459

W dniu 23 października 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój pracowity, troskliwy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, sp.

Stanisław Świt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 41b m. 4. 106459

Spółdzielnia Pracy Artykułów Techn. - Metalowych Poznań, ulica Grunwaldzka 14

zawiadamia, że

MAGAZYNY

sur. i odpadów hutniczych w dniach 2-15. XI., maszyn i sur. z importu, art. włókienniczych, sur. i art. skórzanych oraz obuwiu i galanterii skórzanej w dniach od 1-5 grudnia 1965 roku, pozostałe w dniach od 27-31 grudnia 1965 roku

BĘDĄ ZAMKNIĘTE

z powodu ROCZNEJ INWENTARYZACJI. K7528

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH WOJ. ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIŁONE POZNAŃ, ulica Kantaka 4 — telefon 533-14

przyjmie

DODATKOWO DO WYKONAWSTWA

MALOWANIE KONSTRUKCJI

ŁATWOPALNYCH BUDYNKÓW I BUDOWLI

farbą ognioodporną „Pyrochron” S-4 oraz „Ignisol” Dx wymagających zabezpieczenia przeciwpożarowego. —
Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod wyżej wymienionym adresem. K7250

Sprzedam 12 oprawionych widoków starego Poznania. Poznań, ul. Drużbackiej 6 m. 21. 92219

Nowoczesny pokój kom-binowany z dużą biblioteką — nowy, ciemny, przy-nir. sprzedam. Tel. 658-02. 93289

Saksofon alt. Weltklang, akordeon 80-basowy sor-de. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 106539.

Grzejniki gazowe sprze-dam. Stary Rynek 58 m. 2, tel. 533-50. 102899

Maszyny do pisania „Con-tinental” sprzedam. Ul. Hetmańska 45 m. 2. 102949

Sprzedam kanapę-tapczan, solidnie wykonaną. Ko-sińskiego 5 m. 13. 100449

Sprzedam samochód Wart-burg 312 z radiem, w i-dealnym stanie, cena 90.000 zł, ul. Kazimierza Wielkiego 1, garaż 17, o4 godz. 16-18. 91439

Sprzedam samochód „Ad-ler”, cena 5.500 zł. Ul. Gar-bary 11, godz. 16-17. 91509

„Fiat” 600 Multipla sprze-dam. Tel. 436-13, godz. 18-20. 91629

„Syrenę” 102 sprzedam. Poznań - Grunwald, Hu-sarska 15/16. 91909

Okazyjnie kupię samo-chód „Skoda” lub inny i MZ 250. Oferty z ce-ną Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 92239.

Spiesznie sprzedam „War-szawę” 204, z radiem, prze-bieg 34.000. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 92399.

Kupię „Warszawę” 203 względnie 204, nowa, naj-chętniej z PKO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 92409.

Samochód „Moskwicz” 402 sprzedam. Poznań, Debo-wa 41 m. 2, (Dębica) 92709

Sprzedam tanio 1 1/2 t ba-gażówkę na rope, 3 t cie-żarówkę — po remoncie generalnym, jak nowy, zapiasym silnikiem, cze-ściami zamiennymi. Trze-cianka Lubuska, Mi-ciekiewicza 25. 106339

Dnia 23 października 1965 r. zmarła nagle, nasza ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Cecylia Kruszona

z domu KICZKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o go-dzinie 14.15 na cmentarzu na Główniej.
O tym zawiadamiają
SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Zawady 2 m. 39. 106559

Dnia 24 października 1965 r. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Maria Marcinkowska

z domu JANKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, ul. Owsiana 13. 106919

W dniu 24 października 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana babunia i prababunia, przeżywszy lat 90

Julia Zapłata

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawią w piątek, dnia 29 bm., o godzinie 7.30 w kościele paraf. św. Marcina.
W głębokim żalu pogrążony
WNUK Z RODZINA
Poznań, ul. Chlebowa 5 m. 12. 106749

W dniu 23 października 1965 r. zmarła nagle, nasza ukochana matka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

Wanda Pawelczak

z domu BEDNARCZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z SYNAM I RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 41b m. 4. 106459

W dniu 23 października 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój pracowity, troskliwy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, sp.

Stanisław Świt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 41b m. 4. 106459



Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział Wojewódzki w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego nr 20

INFORMUJĄ, ŻE

ZURIT WYPOŻYCZA ODPLATNIE TELEWIZORY:

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. OT NEPTUN 14-calowy | miesięczna opłata 170 zł |
| 2. OT ALADYN 17-calowy | miesięczna opłata 230 zł |
| 3. OT AGAT 17-calowy | miesięczna opłata 290 zł |
| 4. OT SZAFIR 17-calowy | miesięczna opłata 250 zł |
| 5. OT ZEFIR 17-calowy | miesięczna opłata 290 zł |
| 6. OT TOPAZ 21-calowy | miesięczna opłata 350 zł |

ADRESY WYPOŻYCZALNI:

POZNAŃ, Stary Rynek nr 94 — telefon 569-86
GNIEZNO, ul. Chrobrego nr 37 — telefon 10-62
OSTROW, ul. Wrocławska nr 5/7 — telefon 45-72
KALISZ, Plac 1 Maja nr 12 — telefon 28-14

Pr

Udana inicjatywa ZURIT Upominek dla przodujących rolników

Założa Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu postanowiła dla uczczenia święta lipcowego naprawić bezpłatnie sprzęt radiowy i telewizyjny w dwóch gromadach województwa, które pierwsze wywiązały się z obowiązków dostaw zboża dla państwa. Jak się niedawno okazało są to gromady: Kamionna pow. Międzybórz oraz Grzymiszew pow. Turek.

W minioną niedzielę dwie ekipy specjalistów ZURIT udały się do tych gromad w celu wykonania swojego zobowiązania. Jak się okazało, na około 1000 odborników, trzeba było poddać naprawie 161 sztuk. Ekipy pracowały do późnych godzin, naprawiwszy 140 sztuk, reszta wymaga dodatkowych zabiegów w poznańskich warsztatach. Ogólna wartość zobowiązania — ponad 30.000 zł.

Inicjatywa pracowników ZURIT została serdecznie powitana w obu gromadach. (zs)

MSR pod opieką harcerzy

W niedzielę odbyła się w Pobiedziskach uroczystość przekazania przez Komendę Powiatową MO — Młodzieżowej Służby Ruchu pod opieką Związku Harcerstwa Polskiego.

Z tej okazji rozegrano zawody rowerowe. Zwyciężył zespół ZHP z Ośrodka w Pobiedziskach przed drużyną Szkoły Podstawowej nr 2 w Pobiedziskach oraz drużyną harcerską przy Szkole Podstawowej nr 1 w Swarzędzu. (y)

Problemy Poznania

Rozdrobnione rolnictwo

W ciągu 40 lat (1919—1959) Poznań 6-krotnie powiększył swój obszar administracyjny, a liczba mieszkańców przeszła dwukrotnie. Miasto więc rozluźniło swoją nową zabudowę, przybyły parki, skwery, zieleńce. Mimo to pozostało 40 procent powierzchni, którą zajmują użytki rolne (8957 ha — r. 1964); ten teren rolniczy równa się jednej czwartej części ziemi uprawowej powiatu rawickiego. A więc terytorium o nie małym znaczeniu w zaopatrzeniu mieszkańców miasta w żywność.

Z tego punktu widzenia przyjrzyjmy się bliżej strukturze rolnictwa poznańskiego. Eliminujemy tu gospodarstwa państwowe: Na ramowice i Szczepankowice, zajmujemy się bliżej gospodarstwami indywidualnymi. O ile w roku 1961 były: 343 gospodarstwa powyżej 5 ha i 344 gospodarstwa od 2-5 ha, to w r. 1964 z pierwszej grupy ubyło ich 21, a z drugiej 41. Za to gospodarstwa mniejsze (do 2 ha) wzrosły o 1562, z 6080 do 7642. Te ostatnie stanowią 92,5 procent ogólnej liczby gospodarstw i zajmują łącznie 32,4 procent użytków rolnych.

Jak z tego wynika, gospodarstwa typowe ulegają rozdrobnieniu, zamieniając się w obiekty z domkami przydomowymi i ogródkami przedmowymi. Dane statystyczne nie ujmują najmniejszych „gospodarstw”, poniżej 0,1 ha; a ich nie ma; orientacyjnie przyjmujemy, że jest ich ponad 5 tysięcy. Dodać też należy ponad 3 tysiące ogródków działkowych. Poza tym na podwórkach i podwórkach niektórych kamienic średniości uprawia się kilkunastu, a nawet kilkumetrowe ogródki. Rosną na nich kwiaty, rośliny przyprawowe, a nawet kapusta.

40 procent tego arealu przydomowego i działkowego zajmują warzywa, resztę — sady, krzewy owocowe, rośliny jagodowe i kwiaty. Trudni się tym około 25 tysięcy rodzin, to jest mniej więcej co czwarty — piąty poznanian.

Służba rolna Poznania nie opiekuje się tymi miniaturowymi gospodarstwami. Interesuje ją produkcja na zbyt, towarowość 700 większych gospodarstw. Jest to tylko częściowo słuszne. Dlaczego? Zanim damy na to odpowiedź: popatrzmy, jak przedstawia się poznańskie przydomowe sadownictwo i ogrodnictwo, przeważnie amatorskie.

Większość ogrodników cechuje nie- zwykła staranność uprawy. Odnoś się wrażenie, że „gospodarni” rywalizują ze sobą o jak naj- lepsze efekty. Są i inni, którzy nie mają pojęcia o pielęgnacji drzew, warzyw, kwiatów. Zasadzili, zasiali, resztę zdali na wiatry, deszcz, słońce.

I oto co się dzieje. Ze źle pielęgnowanych drzew owocowych na dobre utrzymać ciągną wszelkiego rodzaju szkodniki. Zapobiegliwość staje się szczyfową pracą. To samo obserwuje się na polach

Dzieci „moje” czy też „nasze”?

Na marginesie kłopotów jednej świetlicy

Najpierw była zupełna obojętność, potem nadszedł okres szeptania po kątach, wreszcie uderzono na alarm. Do Prezydium DRN Grunwald zaczęły napływać listy. Zdarzały się także osobiste interwencje. Przychodzili z pretensjami i skargami. Mówili, że źle się dzieje w ich domach, że młodzież chuligani, że nie można przejść spokojnie kłatką schodową. Na podwórzu zbierają się nastolatki, palą papierosy, piją wino.

To wszystko — zdaniem skarżących — zaczęło się od chwili powstania świetlicy blokowej w domu przy ul. Chełmońskiego 9. Domagano się jej likwidacji. Wiele też krytycznych uwag padło pod adresem przewodniczącego Komitetu Blokowego, a zarazem opiekuna wspomnianej świetlicy. Prezydium nie zbagatelizowało sygnałów i skarg składanych osobiste.

W tych dniach zorganizowano zebranie Komitetu Blokowego z mieszkańcami. Przybyli też przedstawiciele Prezydium DRN oraz KD MO. Rozpoczęto od czytania listów, które otrzymało Prezydium. Potem zabrali głos mieszkańcy.

Tak się złożyło, że w pierwszej kolejności mówili ci, którzy mieli pretensje do przewodniczącego komitetu oraz do działalności świetlicy. Powtórzono zatem, że młodzi gromadzą się w bramie i na podwórzu, używają wulgarnych wyrazów, obrażają wywiskami przechodniów. Reakcja tych ostatnich, na głośnie i nieodpowiednie zachowanie się młodzieży, było — jak sami przyznali — bicie po twarzy lub wylewanie wiader zimnej wody na „winowajców”.

Kilku innych mieszkańców stwierdziło, że wielu młodych

faktycznie zachowuje się nie najlepiej. Obiektywnie jednak przyznali, że świetlica blokowa nie jest siedliskiem zła. Te właśnie wypowiedzi zmieniły nieco atmosferę zebrania. Co- raz częściej padały pytania: a co my, dorośli, zrobiliśmy, by pomóc Komitetowi Blokowemu w jego pracy, zwłaszcza w wychowywaniu młodych ludzi?

Jak się okazało — niewiele. Cała bowiem praca z młodymi spada na barki komitetu, zwłaszcza jego przewodniczącego. Otwarcie świetlicy nastąpiło półtora roku temu, dzięki zabiegom przewodniczącego i grupy chłopców. To oni w czynnie społecznym doprowadzili pomieszczenia piwniczne do porządku, oni postarali się o sprzęt, nakreślili program działania oraz utworzyli kilka sekcji, m.in.: muzyczną i fotograficzną. Zorganizowano także Koło TPD, które — podobnie jak Prezydium DRN — pomaga świetlicy finansowo. Właśnie w tej placówce odbywają się przedpołudniowe m. in. zajęcia z dziećmi specjalnej troski.

Tyle faktów. Skąd zatem tyle narosło pretensji i zacie- trzewienia?

Większość mieszkańców wy- powiadała się z dużym uznaniem o działalności świetlicy. Trudno jednak dojść do sedna sprawy, bo nie można zbudo- wać prawdy na podstawie nie- popartych przykładami ogólni- kowych wypowiedzi. Na pewno jednak — i to nie ulega wątpliwości — przewodniczą- cy komitetu przez półtora roku pracował z sercem i od- daniem. To on prowadził ze „swoją” młodzieżą letni obóz wędrowny, on spędzał z nią czas w świetlicy, kierując nią, podsuwał pomysły itp. W tym

Eliminacje do konkursu piosenkarzy studenckich

Komisja Kultury RO ZSP przy współpracy klubów „Nurt” i „Od nowa” — orga- nizuje w nadchodzący czwartek, 28 bm, eliminacje do IV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Studenckich, który odbędzie się w Krakowie. Ta najważniejsza impreza estrady studenckiej — wyłoniła jak dotychczas znanych piosenkarzy: Ewę Demarczyk, Marianę Kawską, Piotra Szczepaniaka i zakończyła się dwukrotnie zwycięstwem poznań- sianek: B. Zagórskiej i Z. Sośniewskiej.

Zgodnie z regulaminem w e- liminacjach mogą brać udział studenci wyższych uczelni i szkół pozostających na prawach takich uczelni. Uczestnicy przygotowują 3 piosenki w języku polskim, z których dwie wykonają obowiązkowo, trze- cią zaś na ewentualne życzenie jury. Eliminacje (bez udziału publiczności) odbędą się 28 bm, o godz. 16 w Klubie „Od nowa”. Laureaci wystąpią na spe- cjalnych koncertach przygo- towanych w obu klubach stu- denckich. Zgłoszenia przyjmo- wane są do czwartku godz. 15. Kolejność występów ustalona zostanie drogą losowania. Finał konkursu z udziałem cze- trech uczestników z Poznania odbędzie się 26 — 28 listopada w sali Filharmonii Krakow- skiej. (wa)

J. P.

roku chłopcy znów w czynnie społecznym odnowili świetlicę.

W dyskusji wyszło na jaw, że młodzi ze świetlicy nie chuliga- nią. Czynią to inni, przeważnie z pobliskich domów, którzy jakoś do tej pory nie zdecydowali się na korzystanie z placówki. Naj- bardziej jednak istotny problem w całej sprawie — to obojętność większości dorosłych. W dyskusji często padały zwroty: — „to nie moje dziecko, a cudze...”. Lekar- stwem na wybrki nastolatków miał być kubel zimnej wody. Ta- kiego postępowania nie można nazwać właściwą metodą wycho- wawczą.

Wydało się, że oskarżających należałoby „oskarżyć” o brak poczucia odpowiedzialności za sprawę społeczne. Także we współdziałaniu z Komitetem Blo- kowym. Krytykować na pewno łatwiej, niż wziąć na swoje barki ciężar odpowiedzialności za wspólną sprawę.

W listopadzie rozpoczynają się zebrania sprawozdawczo- wyborcze do komitetów bloko- wych. Do tego czasu lokatorzy powinni bliżej zainteresować się działalnością komitetu, a także świetlicy. Chodzi prze- ciwko o obiektywne spojrzenie na jego dotychczasową pracę, oraz o to, by nie krywdzić człowieka, który poświęcił wiele czasu cudzym dzieciom. Wydaje się też, że podane w artykule przykłady, można by nieco uogólnić. Zwłaszcza te, które wskazują na aspołeczny stosunek niektórych ludzi do problemu wychowania mło- dzieży. Jeśli bowiem chcemy wszyscy by była ona coraz lepsza, słowa „moje dzieci” wy- pada wreszcie zamienić na określenie: „nasze dzieci”. A. S.

Pokaz prac dyplomowych architektów

Poznańscy architekci ab- solwenci kursu magi- sterskiego Wydziału Architek- tury Politechniki Wrocław- skiej (na sesjach wyjazdowych w Poznaniu) wystąpił w klubie SARP przy Starym Rynku z prezentacją swych prac dy- plomowych. Na pokazie udo- stępniono zwiedzającym 20 (spośród 30 zrealizowanych) projektów w planszach pod- stawowych i fotografiach mak- iet. Są to przeważnie rozwią- zania oparte na konkretnej sy- tuacji urbanistycznej lub ściśle wyabstrahowane, teoretyczne. Obejmują one projektowanie budownictwa wiejskiego, prze- mysłowego, ogólnego i użyte- czności publicznej. W zasadzie wszystkie eksponowane tu pro- jekty nie są przeznaczone do realizacji. Ich projektanci nie obarczani względami oszczęd- nościowymi i wymogami inwe- storów w wielu pracach po- zwolili więc sobie na efektowne i śmiałe rozwiązania archi- tektoniczne.

Pierwszymi gośćmi sarpow- skiej wystawy na otwarciu by-

odpowiadamy

Leon S. Garbary. — Za sygna- ty dziękujemy. O sprawach za- chowania się młodzieży piszemy stale. (2315)

W. W. Poznań. — W sprawie ho- dowl kur radzimy zgłosić się do Zakładów Wylegarskich na Biel- nikach (przy ul. Bema) lub na Dębca — przy dworcu. Wszelkie drzewa i krzewy będzie Pan mógł kupić w Poznańskiej Okre- gowej Centrali Nasiennictwa O- grodniczego i Szkółkarstwa — ul. Pałacowa 134. (2352)

czynne; SCALA — g. 16 „Witajcie, wstęp wzbroniony” (radz. 9 1.) i g. 18 „Umarli milczą” (I i II s. NRD 16 1.); TEŻA — g. 16, 20 „Strażnica w górach” (radz. 12 1.); WARTA — g. 10, 15 „Serengeti nie może umrzeć” (NRF 9 1.) i g. 12, 30, 17, 20 „Tragiczny zamach” (Jug. 14 1.); WZASOWICZ (Pu- szczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 15, 17, 20 „Pokochajmy się” (USA 16 1.); WIEDZA — g. 15 „Poznajmy Kosmos” (zestaw VII) i g. 17 „Zestaw VIII”; WRZOS (Lubon) — g. 17 „Strzelba z Ne- vensin” (Jug. 12 1.) i g. 16, 15 „Beata” (pol. 16 1.); WRZOS (Mo- sina) — nieczynne; ZNICH (Zabi- kowo) — g. 17 „Czapajew” (12 1.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „U stóp Pirenejów”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyń- skiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 10-15.

Peryferie słabym punktem grunwaldzkiej służby zdrowia

W ciągu ostatnich lat wiele zmieniło się na lepsze, w służbie zdrowia dzielnicy Grunwald. Obecnie mieszka w niej już około 140 000 osób. Jest to zatem najbardziej za- ludniona dzielnica miasta, co stwarza wiele kłopotów insty- tucjom odpowiedzialnym za opiekę zdrowotną nad miesz- kańcami tej części Poznania.

Niewątpliwie momentem przełomowym w pracy służby zdrowia Grunwaldu była jej reorganizacja. Władze miasta postanowiły wyodrębnić na Grunwaldzie dwie przycho- dnie obwodowe. I tak przycho- dnia obwodowa Grunwald- Wschód obejmuje swym zasię- giem około 80 000 mieszkań- ców, zaś Zachód — 60 000. Linia rozgraniczająca tereny tych dwóch przychodni, przebiega ulicami Przybyszewskie go i Reymonta. Po pierwszym okresie pewnego chaosu organi- zacyjnego nastąpiła wyraźna poprawa. Ponieważ za zmianami organizacyjnymi wprowa- dzono nowy system dotowania dzielnic przez Wydział Zdro- wia Prezydium RN Poznania, można było na Grunwaldzie przystąpić do zakładania no- wych rejonów, budowy no- wych przychodni itp. Dobrze się stało, że zarzucony został równy podział środków finan- sowych na pięć dzielnic, bez względu na liczbę mieszkań- ców zamieszkujących poszcze- gólny rejon. Teraz bierze się te sprawy pod uwagę i dobrze, że Grunwald otrzymuje naj- więcej.

Buduje się już na Grunwaldzie przychodnię rejonową przy ul. Grochowskiej. Oprócz gabinetów lekarskich będzie tam również apteka, która tak bardzo potrzebowali mieszkań- cy okolicznych domów. 1 maja

1966 roku ma być również od- dany do użytku duży obiekt przy ul. Kasprzaka, który po- mieści przychodnię obwodową Wschód.

Te wszystkie pluse nie mo- gą przesłaniać jednak wielu minusów, które ma na swoim koncie grunwaldzka służba zdrowia. Jasne jest, że więk- szość z nich nie jest zależna od władz dzielnicy, a stanowi problem ogólnomiejski czy na- wet ogólnokrajowy. Jeden z tych minusów to niedostatecz- ne jeszcze obsadzenie peryfe- riów dzielnicy przez placówki służby zdrowia. Najgorzej przedstawia się sytuacja na Ławicy, gdzie Prezydium DRN Grunwald od dłuższego już czasu szuka pomieszczeń na przychodnię rejonową. Jak na- razie — bez rezultatu. Są rów- nież kłopoty ze średnim perso- nalem medycznym oraz specja- listami: dla średniego perso- nelu brak etatów a specjali- stów po prostu brak.

W dalszym ciągu w dzielni- cy Grunwald poszczególne re- jony ogólne obejmują zbyt wielką liczbę mieszkańców. Co prawda średnia dzielnicy wy- nosi 4700, a więc o 300 poni- żej normy krajowej, są jed- nak rejony, na które przypada znacznie więcej pacjentów. (s)

Wczoraj Pisali do nas...

▲... Mieszkanca Puszczykowa 3 proponując, by oświetlić końcowy przystanek autobusowy oraz miej- sce to dostosować do potrzeb przechodniów (wysypać piaskiem lub żwirem).

▲... Andrzej D. z ul. Jarochow- skiego zapytując, czy drzew ro- snących przy domu nr 3 nie moż- na było przesadzić do parku za- miast wycinać je. W tej okolicy nie ma przecież nadmiaru zieleni.

▲... Czytelniczka ze Staroleki, domagając się naprawy mostku przy ul. Okopowej. Od blisko miesiąca brakuje w nim jednej deski. Bardzo łatwo można skre- ścić nogę, tym bardziej, że mostek nie jest oświetlony.

▲... Lokatorzy bloku przy ul. Włodkiewicza 19, 21 i 23, domaga- jąc się kontroli urządzeń central- nego ogrzewania. W mieszkaniach temperatura nie osiąga wysoko- ci przewidzianej przepisami. In- terwencje w administracji nie skutkują.

...i odpowiedzieli nam...

▲... Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu in- formując, że opóźnienie doręcze- nia telegramu (o którym pisałoś- my 1. IX) powstało z winy eks- pedytora. Poczta przeprosza swego klienta i dołoży starań, by wypadek opisany więcej nie po- wtórzył się. (jk)

Losowanie samochodów

We wtorek, 26 bm o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemie- ślniczej, przy ul. Marchlewskiego 108/112 odbędzie się losowanie pre- mii PKO w postaci samochodów. Losowanie obejmie umieszczone kwiataczki oszczędnościowe PKO, wystawione w Poznaniu i woje- wództwie. (na)

PAŹDZIERNIK	Ewarysta, Lucjana
26 wtorek	Słońce: 6.36—16.37

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust”; POL- SKI — g. 19 „Niech no tylko za- kwitną jabłonie”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Słowik” (dla dzieci od lat 8); NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Dziennik panny służącej” (franc. 18 1.); APOLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Przybycie tytanów” (wł.-franc. 12 1.); BAŁ- TYK — g. 9, 30, 14 i 18, 30 „Popio- ly” (I i II s., pol. 16 1.); CZTER- NASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Tom Jones” (ang. 16 1.); GONG — g. 10, 12, 16 „Śniegi

w żalobie” (USA 12 1.) i g. 18, 20 „System” (ang. 18 1.); GRUN- WALD — g. 15, 30, 19 „Upadek Ce- sarstwa Rzymskiego” (USA 12 1.); GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30 „Znowu Max Linder” (franc. 12 1.); g. 18 „Casanova znad Dunaju” (weg. 16 1.); HUTNIK — g. 16, 19 „W 80 dni dookoła świata” (USA 12 1.); KOSMOS — g. 17 „Ape Re- gina” (wł. 16 1.) i g. 19, 15 „Dysku- syjny Klub Filmowy”; MALTA — g. 15, 45, 18, 20, 15 „Mały świętek Sammy Lee” (ang. 12 1.); MINIA- TURKA — g. 15, 17, 30, 20 „Żona dla Australijczyka” (pol. 12 1.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15 „Ta- jemnica Paryża” (fr. 12 1.); g. 17, 30, 20 „Kobieta z widym” (jap. 18 1.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Karambol” (weg. 16 1.); PAN- CERNIAK — g. 17, 30, 20 „Haraki- ri” (jap. 16 1.); PAŁACOWE — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Jutro prze- staniemy umierać” (radz. 12 1.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIAL- TO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Szeherazada” (fr. hiszp. wł. 16 1.); BUSAŁKA (Swarzędz) — nie-

INSTRUMENTÓW MUZYCZ- NYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDO- WEJ — g. 9-15. NARODOWE — Al. Marcinkow- skiego — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOŁE ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10-18.

PAWŁON MEBLOWY (Swa- rzędz, ul. Wrzesińska nr 28) — „XXVII Wystawa Mebli Współ- czesnych” — godz. 8-18.

KLUB MPEK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Pol- skie w malarstwie dziecka” — g. 10-20.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych ab- solwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politech- niki Wrocławskiej — g. 15.30-21.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKAZKOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, inter- na (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31).

PANSTW. SZPITAL KLINICZ- NY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUN- KOWEGO M. POZNANIA (Cheł- mońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki ulicz- ne i w miejscach publ. tel. 99; nagłe zachorowania w domu — telefon nr 544-44 i nr 544-45.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOC- NY: Główna 53 i Staroleka 79. LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wy- padki).